Nr. 196. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam., w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. Rachunki są natychmiast płatne. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. **Grudziądz,** piątek, dnia 27-go sierpnia 1926. Telefon nr. 50 i 51.

W dzisiejszym numerze „Głosu"

Boją się światła.

Od 2 lat już ugruntowało się w całem naszem społeczeństwie przekonanie, że nie ma sanacji finansów bez zrównoważenia budżetu państwa, a dalej że nie dozwolony do równowagi budżetowej, o ile nie będzie gospodarki oszczędnej, jaknajbardziej oszczędnej, w każdej dziedzinie życia państwowego. Dziś już dla nikogo nie jest tajemnicą, że społeczeństwo nasze nie jest w stanie udźwignąć ciężarów podatkowych, koniecznych dla pokrycia niezmiernie wysokich wydatków państwa, że więc jedynem wyjściem z sytuacji jest planowa redukcja wydatków, jest oszczędność.

W tym kierunku szła praca poprzedniego Rządu. I jak się zdaje, obecny minister skarbu p. Klarner ożywiony jest temi samemi intencjami. Za dowód tych intencji słusznych i racjonalnych jest wniosek jego o wprowadzenie do każdego z ministerstw pewnego rodzaju komisarza skarbowego, któryby z jednej strony informował dany resort o możliwościach płatniczych skarbu, poszczególnych zagadnieniach, z drugiej zaś strony czuwał nad oszczędną, liczącą się z trudnościami finansowemi państwa gospodarką danego ministerstwa.

Ten wniosek wywołał w kołach, potrzebujących sanacji moralnej, istną burzę. „Głos Prawdy", reklamujący się szumnie jako organ „piłsudczyków", napada na p. ministra Klarnera w sposób, podrywający tak potrzebny nam autorytet władzy, i krzyczy wściekle o każdym wierszu i z każdego łamu: „Dymisja, dymisja!"

Z niemniejszą zajadłością acz nieco kulturalniej atakują obecnego ministra skarbu inne organy majowego obozu.

I dlaczego? — pyta się człowiek spokojny. Interes państwa i społeczeństwa przecież niedwuznacznie przemawia za stanowiskiem ministra skarbu. O cóż więc chodzi? Czy są względy inne, tłómaczące krzyk i wściekliznę sanatorów moralnych?

Tak jest. Otóż według krążących po Warszawie wieści, oddał minister spraw zagranicznych p. Zaleski **pod naciskiem p. premjera Bartla blisko 1 miljon złotych** ze swego funduszu dyspozycyjnego, przeznaczonego — jak wiadomo — na cele propagandowe i t. p. — 27-go sierpnia 1926 r.

27-go sierpnia 1926 r.

kierownikowi rządu **dla poparcia takich pism, jak „Kurjer Wileński", „Nowy Kurjer Polski" i t. p.**

Jakiem prawem popiera się urzędowo pisma, których działalność tylko źle o Polsce świadczy? Cui bono się to robi?

Próżne pytania. Odpowiedzi na to doczekamy się tak samo, jak na pytanie, dlaczego się **wiezi b. ministra wojny, odraczając w nieskończoność rzekomo wytoczony mu proces.**

Są rzeczy, które starannie chowa się przed światłem prawdy, pod cieniste drzewa dyspozycyjnych funduszów.

Ale to tłómaczy krzyk urzędowego obrońcy i propagatora „Kościoła Narodowego" „Głosu Prawdy" i jego kumpanów. W świetle wiadomości powyższej staje się zrozumiałą niechęć obozu sanatorów moralnych do ministra, który jako włódarz i stróż skarbu państwowego chciał wiedzieć, **na co idą pieniądze, wydobywane z takim trudem ze społeczeństwa, wycieńczonego przejściami wojennemi i dewaluacją marki.**

To jednak nie znaczy, by krzyk ten uśpił czujność tej części społeczeństwa zdrowego, która „sanacją moralną" p. Stpiczyńskiego nie jest jeszcze zarażona. I ta część **żądać będzie w imię zdrowia i dobra państwa ścisłego rachunku.**

Społeczeństwo polskie, które dla podtrzymania życia państwa tyle poniosło ofiar (przypomnijmy sobie tylko miljardowe straty, poniesione przez pożyczki państwowe), to **społeczeństwo ma prawo żądać, aby dochody skarbowe używano na rzeczy dla życia państwa konieczne,** a nie szafowano nimi na popieranie pism, których stanowisko nie jest w zgodzie z intencjami lwiej części podatników. Bo czyż popieranie „Nowego Kurjera Polskiego", który w części jest własnością warszawskiego konsystorza augsbursko-ewangelickiego, albo zasilanie grubemi tysiącami (około 15) „Kurjera Wileńskiego", organu, podobnego do „Głosu Prawdy", **skazanego za liczne oszczerstwa na więzienie p. Stpiczyńskiego, jest zgodne z wolą społeczeństwa?** A przecież na tę wolę narodu **p. premjer Bartel się tak pięknie powoływał, gdy wytykał wady ciału ustawodawczemu.**

W wrześniu rozpocznie Sejm obrady nad prowizorjum budżetowem na ostatni kwartał 1926. Społeczeństwo wdzięczne będzie posłom, jeśli przy tej sposobności wyjaśnią, **kto finansuje „Strzelca" i jakie fundusze idą na podtrzymanie zatruwających życie polityczne w państwie naszem pism.**

Płacąc podatki, **społeczeństwo ma prawo żądać, aby krwawicą jego nie utrzymywano wyraźnych szkodników.**

B.

Wielka katastrofa pasażerskiego samolotu w Anglji.



W ubiegłym tygodniu uległ rozbiciu samolot pasażerski, jadący z Paryża do Londynu. Katastrofa nastąpiła w pobliżu Ashoford, w hrabstwie Kent. W tej katastrofie zginęło kilka pasażerów, pochodzących z Ameryki, między nimi zaś mister Robert Blancy, syn znanego amerykańskiego malarza akwarelisty. Zdjęcie nasze przedstawia szczątki powyższego samolotu

Bolszewickie koleje nie lepsze od niemieckich.

W Niemczech giną ludziska jak muchy „dzięki" katastrofom w Rosji strzelają do pasażerów jak do kuropatw.

Wilno, 25. 8. (AW). Według informacyj otrzymanych z pogranicza **na pociąg zmierzający z Połocka** w kierunku na Bołogoje, w pobliżu stacji Newel liczny oddział powstańczy dokonał **napadu.**

Władze sowieckie uprzedzone o istnieniu oddziałów powstańczych w tym rejonie, dlatego też dały pociągowi **złożoną z kilkunastu ludzi eskortę.**

Pomiędzy eskortującymi pociąg, a napastnikami wywiązało się starcie, przyczem **silny ogień eskorty** zmusił powstańców do wycofania się w głąb lasu.

Na skutek strzelaniny kilkanaście osób z eskorty **kilkunastu podróżnych zostało ciężko rannych.** Pościg zarządzony za napastnikami z Połocka nie dał żadnych rezultatów.

Przestroga dla mężów opatrznościowych.

Niefortunny dyktator znieważony przez ulicę.

Ateny, 25. 8. W dniu dzisiejszym gen. Pangalos przewieziony został na wyspę Eginę, gdzie pozostanie pod ścisłym nadzorem aż do momentu rozpoczęcia się procesu.

W porcie ateńskim w czasie przewożenia b. dyktatora tłum urządził wobec niego wrogą manifestację, przyczem doszło do znieważenia Pangalosa przez demonstrujących. Pangalos zamieszka na Eginie wraz ze swoją żoną.

Smętne perspektywy dla L. N.

Londyn, 25. 8. (AW.) Ostatni artykuł „Times'a", poświęcony sytuacji, która się wytworzyła wobec zbliżającej się sesji Ligi Narodów, jest utrzymany w nastroju daleko idącego pesymizmu. Pismo wyraża obawę, aby sytuacja, w której odbywają się obecnie rokowania nad rozwiązaniem zagadnienia organizacji Rady Ligi Narodów, nie przyczyniła się do utraty przez Ligę jednego lub większej ilości członków. Są wszelkie dane do przypuszczenia, iż artykuł „Times'a" jest wyrazem poglądu na tę spreawę czynników oficjalnych angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

CO W TEM PRAWDY?

Warszawa, 26. 8. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że wiadomości o spodziewanem ustąpieniu premjera Bartla i ministra Klarnera i zastąpienie ich na stanowisku premjera min. rolnictwa Baczyńskim, względnie byłym premjerem Kucharskim, na stanowisko zaś min. przemysłu — p. Czechowiczem, nie odpowiadają prawdzie. Pogłoska o ustąpieniu premjera Bartla przedostała isę nawet do prasy, podaje ją bowiem dzisiejsza „Gazeta Poranna".

KONFERENCJE U P. PREMJERA.

Warszawa, 26. 8. Wczoraj premjer Bartel odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw wewn. i skarbu. Premjer przyjął także posła polskiego w Moskwie p. Kentrzyńskiego.

W związku z tą konferencją nadal krążą pogłoski iż poseł Kentrzyński ma być odwołany ze swego stanowiska.

Zjazd Okręgowy Chrześć. Demokracji w Tczewie

w niedzielę, dnia 29 sierpnia 1926 r.

o godz. 8 rano: Msza św. w kościele farnym.
„ „ 9 „ Zjazd Okręgowy.
1. Zagajenie przez prezesa okr. St. Wilgę.
2. Wybór: a) komisji matki,
b) komisji wnioskowej.
3. Referat o sprawach politycznych, społecznych i gospodarczych — poseł Edmund Bigoński, Bydgoszcz.
4. Referat o sprawach ideowych — prof. Pohlman, Wejherowo.
5. Referat poseł Albin Nowicki, Grudziądz.
6. Referat organizacyjny — sekretarz wojewódzki Jan Nowak, Grudziądz.
7. Sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej — prezes Stanisław Wilga, Tczew.
8. Dyskusja nad referatami i odpowiedź referentów.
9. Absolutorjum dla Zarządu Okręgowego.
10. Sprawozdanie komisji matki i wybory do nowej Rady Okr.
11. Sprawozdanie komisji wnioskowej, dyskusja i uchwalenie wniosków i rezolucyj.
12. Wolne głosy i zakończenie zjazdu.

o godz. 4-tej popoł.: **Akademja Poselska**
w Hali Miejskiej na czerwonej sali.
1. Ks. Prof. Dr. Paweł Nowicki, profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie -- „Słowa wstępne".
2. Prof. Zdzisław Pohlmann, Wejherowo — „Podstawy ruchu chrześcijańsko-społecznego".
3. Pos. Edmund Bigoński, Bydgoszcz — „Klub Parlamentarny Chrześc. Dem. wobec zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych doby obecnej".
4. Poseł Albin Nowicki, Grudziądz — „Historja ruchu chrześcijańsko-społecznego w Europie".

Zaprzeczenie rokowaniom w Meksyku.

Rzym, 25. 8. Urzędowy organ Watykanu „Osservatore Romano" dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, iż wiadomości o rokowaniach, jakie były prowadzone pomiędzy duchowieństwem meksykańskiem, a prezydentem Callesem, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Żadnych doniesień od meksykańskiego duchowieństwa w tym kierunku nie otrzymano, należy też niektóre informacje prasowe uważać za inspiracje polityczne.

Z czerwonymi semitami coś krucho

Lud rosyjski zaczyna złowrogo spoglądać na farbowanych lisów.

Moskwa, 25. 8. **Aresztowania** stosowane wobec opozycji objęły także działaczy nielegalnie istniejących lewicowych **organizacyj żydowskich.**

Wśród szeregu nawet wybitniejszych działaczy obozu Stalina zaczynają się coraz jaskrawiej ujawniać **nastroje antysemickie**, co wiązane jest z faktem, iż wszycsy wybitniejsi przywódcy opozycyjni są pochodzenia żydowskiego.

Nastroje antysemickie, zwłaszcza silnie zaznaczają się na prowincji oraz w USSR. i BSSR. Na radzie komisarzy ludowych USSR. wysunięty był nawet wniosek, zmierzający do **zahamowania kolonizacji rolnej żydów na Ukrainie.**

Maszyny karabinowe krwawo pracują

w „uszczęśliwionej" przez lewicowych „naprawiaczy" Rosji.

Wilno, 25. 8. (A.W.) Z pogranicza donoszą o dalszych zaburzeniach które następują wśród ludności pogranicza, co jest reakcją **przeciwko nadużyciom** popełnianym przez pograniczne straże i oddziały sowieckie.

Ostatnio wynikły znów potyczki zbrojne pomiędzy sowieckiemi strażami pogranicznemi, a silną **partją uzbrojonych włościan** w rejonie wsi Dziewniki, znajdujących się w bliskości naszej stacji pogranicznej Podswilje.

W czasie potyczki, która zakończyła się krwawo, użyto z obu stron **karabinów maszynowych i granatów ręcznych.**

Zwycięski pochód Chrześć. Dem. przez Kociewie.

Nowa placówka Ch. Dem. — Bojkot pism narodowych. — Znowu „Strzelec!" — „Quod licet Jovi, non licet bovi!" — Dodatek kresowy. — Przeciwstawić się czynnie czerwonej zarazie! — Hej bracia ramię, przy ramieniu.

(Korespondencja własna „Głosu Pom.")

Gniew, dnia 21 sierpnia 1926 r.

Po założeniu nowego koła Ch. Dem., w **Skórczu** (dnia 20 bm.), zreorganizowano dzisiejszego dnia koło miejscowe Ch. Dem. w **Gniewie** na posiedzeniu, które się odbyło w Hotelu Centralnym p. Nowackiego od godziny 9—12 wieczorem pod przewodnictwem p. rektora N. Robaczewskiego.

Po przemówieniu posła A. Nowickiego, wysłuchanem z wielkiem zaciekawieniem, a przyjętem z zadowoleniem, potoczyła się obszerna dyskusja: pp. komisarz Straży Celnej Wiese, rektor Roabczewski, starszy sekretarz Wydziału Powiatowego. Bieliński, lekarz dr. Behrendt, burmistrz Dzięgielewski, hotelista Nowacki, kupiec Klein i p. Baran, brali w niej żywy udział.

Omawiano znany ostatni rozkaz gen. Berbeckiego, dowódcy D. O. K. Pomorze, bojkutujący jeden z dzienników narodowych Pomorza; mówiono o „armji obok armji", tej cywilnej armji, bo bojówce partyjnej, popieranej prawem kaduka przez prawdziwą armję, a raczej przez niektórych jej przywódców; krytykowano, że przyznano polepszenie bytu oficerom i podoficerom a zapomniano o całej reszcie urzędników, cierpiących niedostatek wobec niedostatecznego uposażenia, wielkiej drożyzny oraz mimo ciężkiej, ofiarnej i odpowiedzialnej pracy.

Rozumiano, że Minister Spraw Wojskowych pan Piłsudski, opierający się przedewszystkiem na sile — na wojsku — dla skaptowania sobie armji, należytego przychylnego dla siebie nastrojenia wojska szafuje groszem obywateli płacących podatki, przekraczając bezprawnie normy i granice budżetowe. Tłumaczono sobie traktowanie przez p. Piłsudskiego wojska, a reszty urzędników państwa w prawdopodobnem stanowisku rządu znanem: „Quod licet Jove, non licet bovi!"

Obszernie omawiano niektóre zagadnienia gospodarczo-finansowe, zbyt wielką różnicę między cenami węgla polskiego na rynku krajowym a zagranicznym. Czyżby rzeczywiście sprzedawano węgiel za 32,60 zł. w kraju, a za 14 zł. dla zagranicy? Zastanawiano się nad przyczyną drożyzny, wzmagającej się u nas mimo dobrych żniw. Gniew, miasto i powiat, oddzielony jedynie Wisłą od zagranicy — Prus, cierpi tak jak całe Kaszuby i wszystkie inne powiaty nadgraniczne, a więc mniejwięcej cały t. zw. „korytarz pomorski" na nadmierną drożyznę. Słusznie więc domagać się możemy osobnego dodatku kresowego.

Obszerna rzeźnia i dobrze urządzona chłodnia miejska nie są należycie wyzyskane, gdyż zaopatrzenie samego Gniewu w mięso nie jest ilościowo znaczne. Chętnie zgodziłoby się miasto Gniew za przykładem innych miast pomorskich, zużyć swe urządzenie miejskie na prace przetwórcze, aby i ze swej strony przyczynić się do eksportu mięsa, dając swym mieszkańcom pracę i zarobek.

Mówiąc o pracach organizacyjnych, stwierdzono konieczność stworzenia na nowo koła miejscowego Ch. D., tem więcej, że socjaliści, mając do dyspozycji wielkie sumy nieznanego pochodzenia i źródła, utrzymują na Pomorzu dużo płatnych agitatorów i sekretarzy zawodowych dla ogłupienia i wyzyskiwania robotników pomorskich. Dem. Chrześc. zaś, opierając się o swe własne siły, wolniejszem tempem ewolucyjnie zdobywa sobie placówkę po placówce. Ludność pomorska tem więcej dla stworzenia silnego obozu katolickiego i narodowego, przeciwstawiającego się skutecznie, energicznie i wytrwale czerwonej zarazie, rozumie, że winna pomagać Demokracji Chrześcijańskiej, popierając czynnie, chętnie i bezustannie jej szlachetne zamierzenia i poczynania organizacyjne — zanim nie będzie za późno!

To też jednogłośnie obecnie uchwalili utworzyć nowe koło Ch. D., wybierając zarząd koła o następującym składzie:

Prezes Franciszek Bieliński, b. sekretarz Wydziału Pow.; zastępca prezesa dr. Behrendt, lekarz i członek Magistratu; sekretarz Norbert Robaczewski, rektor szkoły; skarbnik kupiec Wejdemann, radny miejski.

Na następnem (walnem) posidzeniu koła zostanie tymczasowy zarząd potwierdzony i uzupełniony.

W zakresie pracy organizacyjnej koła leży nietylko werbowanie i wpisywanie nowych członków, utrzymywanie ścisłego kontaktu z Zarządem Wojewódzkim w Grudziądzu, wysyłanie delegatów na zjazdy (następny zjazd okręgowy odbędzie się w Tczewie w niedzielę, dn. 29 bm.), ale także abonowanie, zasilanie i czynne popieranie prasy chrześcijańsko-demokratycznej, a przedewszystkiem „Głosu Pomorskiego" organ Chrz. Dem. na Pomorze.

Po wyborze delegatów na zjazd okręgowy zamknął o północy przewodniczący zebranie pochwaleniem Boga

Kociewiak.

Płace urzędników a oficerów.

Pod tym nagłówkiem pisze warszawska „Rzeczpospolita" co następuje:

W związku z poruszoną przez nas sprawą podwyższenia poborów urzędników państwowych z powodu polepszenia bytu wojska, podajemy wysokość poborów urzędników i wojskowych z uwzględnieniem dodatków na mieszkanie mundurowanego i funkcyjnego. Pobory obliczono dla funkcjonarjusza samotnego w szczeblu A przy mnożnej 43.

Gr. uposaż.	Urzędnicy państwowi	złotych
I.	Prezes R. M.	1.234.17
II.	Minister	1.062.17
III.	Podsekretarz stanu	8.30.04
IV.	Wojew., Prez. Izby Skarb. itd.	658.04
V.	Naczelnik Wydziału	529.04
VI.	Radca Wojewody	387.32
VII.	Starosta, Nacz. Urz. Podatk.i td.	301.32
VIII.	Referendarz księgowy	239.02
IX.	Kontroler, Nacz. kanc.	200.32
X.	Asystent, adjunkt.	174.52
XI.	Rejestrator	148.72
XII.	Kancelista	135.82

Wojsko	złotych.
Marszałek	2.334.17
Generał broni	1.732.17
Generał dywizji	1.374.04
Generał brygady	1.070.04
Pułkownik	855.04
Podpułkownik, major	670.32
Kapitan	476.82
Porucznik	371.52
Podporucznik	289.82
St. sierżant	196.02
Sierżant	148 72
Plutonowy	135.82

Jak wynika z przytoczonego zestawienia różnice między uposażeniem wojska, a urzędnikami są na niekorzyść tych ostatnich rzeczywiście po przyznaniu dodatków funkcyjnych bardzo duże. Różnicę tę pogłębia okoliczność że spowodu uzależnienia awansów od etatów i zupełnego zamknięcia, tychże od lat trzech większość urzędników administracyjnych, zwłaszcza w Małopolsce znajduje się w nader niskich stopniach służbowych. Dochodzi do tego że urzędnicy z wykształceniem akademickiem idą po 35 latach służby na emeryturę w VII. st. sł. urzędnicy z wykształceniem średnim w VIII st. sł., zaś urzędnicy kancelaryjni w IX st. sł., a nawet w X st. sł., t. j. w stopniu podoficera.

W świetle tych cyfr żądania urzędników są **uzasadnione a sprawa polepszenia ich bytu niecierpiącą zwłoki.**

* * *

Tyle „Rzeczpospolita" w związku z sprawą **pierwonomiernego uposażenia oficerów i urzędników dowiadujemy się jeszcze, że „Klub Poselski Chrz. Demokracji"** sprawę tą porószy na najbliższej sesji Sejmu nagłym wnioskiem. I słusznie. Chociaż bowiem jesteśmy zatem aby uposażenie umożliwiało oficerowi całkowite poświęcenie się szlachetnemu zawodowi, to jednak nie możemy uznać za rzecz sprawiedliwą, aby wynagrodzenie np. starosty, którego wykształcenie niewątpliwie jest wyższe niż u porucznika, a którego odpowiedzialność niewątpliwie jest nie mniejsza, było niższe niż pobory porucznika. To samo trzeba powiedzieć o uposażeniu innych urzędników państwowych. To też zamiary klubu poselskiego Crz. Demokracji, zmierzające do częściowego wyrównania różnicy przez podniesienie poborów urzędników cywilnych, powitać należy z uznaniem.

STANOWCZA HISZPANJA.

W całej Hiszpanji odbywają się zgromadzenia, domagające się wcielenia Tangeru do posiadłości hiszpańskich. **Primo de Rivera** oświadczył, iż Tanger zostanie wcielony do protektoratu hiszpańskiego, **chociażby** Hiszpanja była zmuszona osiągnąć ten cel **w drodze zbrojnej.**

Z różnych stron.

—Redukcja robotników obcokrajowców w Niemczech. Rząd berliński zamierza zredukować w roku przyszłym kontyngent cudzoziemskich robotników rolnych ze 130.000 na 100.000 ludzi.

— Wypadek na manewrach czeskich. Podczas ćwiczeń wojennych w Veseli w Czechosłowacji zapalił się w powietrzu samolot wojskowy i spadł z wysokości 100 metrów. **Pilot i obserwator zginęli.**

— Skutki zaczepek socjalistycznych. Z powodu ataków prasy socjalistycznej na Mussoliniego i rząd faszystowski, Włochy cofnęły swój udział w jesiennych targach praskich.

— Drożyzna w Anglji. Według danych statystycznych w Anglji w miesiącu sierpniu koszty utrzymania w porównaniu z przedwojennemi wzrosły o 70 proc.

— Prezydent u odwetowca. Prezydent Rzeszy marszałek Hindenburg, który przybył do Monachjum w niedzielę, nie odwiedził gen. Ludendorffa, wbrew pierwotnemu zamiarowi, odwiedził natomiast twórcę „Orgesch'u", Eschericha.

— Kolonizacja pruska. Półurzędowo donoszą z Berlina, że towarzystwo rolnicze Prus Wschodnich zakupiło dla celów kolonizacyjnych majątek Silginen w okręgu Gerdauen, obejmujący 4 500 morgów ziemi.

NAJŚWIEŻSZE NOWINY Z WARSZAWY

(Kronika telegraficzna.)

B. PREZYDENT WOJCIECHOWSKI — PROFESOREM WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ.

Warszawa, 26. 8. Były prezydent Rzeczypospolitej z początkiem roku rozpocznie wykład w wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Przed wyborem na prezydenta p. Stanisław Wojciechowski zajmował się tą katedrą.

B. PREZYDENT WOJCIECHOWSKI POWRACA DO PRACY SPOŁECZNEJ.

Warszawa, 26. 8. Rada Towarzystw Kooperatystów zamianowała byłego prezydenta Rzplitej p. Wojciechowskiego swym członkiem honorowym, oraz wysunęła jego kandydaturę na dyrektora naukowego Instytutu Spółdzielczego.

Naukowy Instytut Spółdzielczy znajduje się obecnie w Krakowie, przeniesiony jednak zostanie w niedługim czasie do Warszawy.

KONTREDANS NIE USTAJE.

Warszawa, 26. 8. Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów przyniosło szersze zmiany na wyższych stanowiskach administracyjnych. Zapadła decyzja co do udzielenia dymisji woj. śląskiemu p. Bilskiemu, nowogródzkiemu gen. Januszajtisowi oraz wołyńskiemu p. Dębskiemu. Na woj. śląskie wyznaczony został p. Grażyński, na woj. nowogradzkie — p. Bućkowicz, na woj. wołyńskie — były wojewoda śląski.

Jednocześnie wyznaczony został nowy dyrektor departamentu politycznego, którym będzie p. Kirst.

KAPITAŁ BANKU POLSKIEGO W AMERYCE.

Warszawa, 26. 8. Bank Polski przesłał do Banków nowojorskich 3 300 000 dolarów, pochodzących ze skupienia walut pełnowartościowych, dokonanych w czasie ostatniej zwyżki złotego. Suma ta będzie umieszczona na konto Banku Polskiego w bankach nowojorskich.

Blamaż przeciwników Chrześć. Demokracji.

Wszystko jedno „p. Skaji". — Gen. Dreszer nowę Amerykę p. Stenela.

Kościerzyna, dnia 18 sierpnia 1926 r.

Ponieważ przybył do naszego miasta p. poseł Nowicki, zwołał zarząd koła Ch. Dem. na dzień dzisiejszy zebranie swych członków na godzinę 8 wieczorem na sali Hotelu Pomorskiego p. Sokólki.

Zebranie, któremu przewodniczył prezes koła Ch. Dem. ks. Ropior, radny miasta, przeciągnęło się do późnej nocy, co świadczy o wielkiem zainteresowaniu się społeczeństwa naszego miasta ruchem Ch. Dem.

Jeżeli referat posła Nowickiego był obszerny i wyczerpujący, to dyskusja była jeszcze obfitsza, żywa i znamienna, a dała p. posłowi dużo materjału do udzielania wyjaśnień, uzupełnień lub sprostowań. Zabierali głos bowiem pp. ks. radny Ropior, Rogala Tomasz, Szopiński, Szwedowski i Stenzel.

Poruszono m. i. takie kwestje, jak: przyznanie Polsce miejsca w Radzie Ligi Narodów, żydzi a Rząd, zmiana ordynacji wyborczej, sprawy podatkowe, błędy Sejmu, charakter rządu p. Bartla, faszyzm w Polsce, zużycie funduszu dla bezrobotnych o celach produktywnych i inwestycyjnych, praca kolonizacyjna na kresach wschodnich.

Wszystkie te przemówienia cechowała głęboka troska o lepszą przyszłość Polski, jej wzrost sił, potęgę i znaczenie, zabezpieczenie jej całości, wolności i niepodległości. Wszyscy mówcy solidaryzowali się z referentem posłem Nowickim, uznawając dodatnie i szczytne zasady programu Ch. Dem oraz nie szczędząc słów uznania dla rozumnej, umiarkowanej taktyki klubu parlamentarnego Ch. Dem., nacechowanej zawsze i wszędzie względami na dobro Ojczyzny i zgodnej z zasadami narodowemi i katolickiemi. —

Jedynie przemówienia dwóch przygodnych gości pp. Skaji i Stenzla wypadły z ram i poziomu zebrania, wywołując zdziwienie obecnych, głębokie niezadowolenie i odruchowe protesty. Pierwszy mianowicie oświadczył, że jest mu obojętnem, czy w przyszłości zwycięży program prawicy lub lewicy! Tak mówić może tylko człowiek krótkowroczny, zaślepiony lub mało poinformowany lub kiepsko się orjentujący: p. Skaja — kupiec zbożowy — jeszcze nie wie, co to jest program socjalistów i komunistów: rewolucja, gwałt, socjalizacja, upaństwowienia, wydziedzanie prywatnej własności! p. Skaja — opływający w dostatkach, trwający pozatem w miłem odosobnieniu od świata i w błogiej drzemce ślepoty, dotąd jeszcze nic nie słyszał o skutkach gospodarki wywrotowców lewicowych; jeszcze do niego snać nie dotarła żadna wiadomość o tem, co się działo o miedzę od nas — w Bolszewji! Śpij spokojnie dalej, naiwny obywatelu; aż przykra dla ciebie i tobie podobnych wyrwie cię ze snu i mrzonek!

A całkiem już odkrył Amerykę niejaki Stenzel, urzędnik straży celnej. Otóż nie mniej i nie więcej zakomunikował zebranym zdumiewającą wieść: „prawą ręką pan Piłsudskiego, filar przewrotu majowego, p. generał Dreszer, to chadek, człowiek należący do stronnictwa Ch. D." Tak bezczelnie kłamiący człowiek o miedzianem czole musiałby jeszcze dodać, że „Strzelec", biorący udział w walkach warszawskich, to organizacja partyjna chadecka; zapewne powiedziałby, gdyby nie salwa śmiechu zebranych, poruszenie i żywiołowe oburzenie zebranych nie uniemożliwiłoby dalszego blagowania. A poseł Nowicki, członek Zarządu Głównego i Rady Naczelnej, nie mało wytrzeszczył oczy, zdumiony z tego „odkrycia Ameryki" przez niefortunnego mówcy, którego całe przemówienie było dopasowane do poziomu kłamstwa i oszczerstw: politowania godny ten człowiek miał śmiałość odmawiać wszelkich zasług, dodatnich stron charakteru i postępowania b. ministrowi spraw wojskowych, p. gen. Malczewskiemu (bohaterstwo i czyny wojenne, to jedynie przywilej legjonistów!), glosyfikując i podnaszając pod nieba czyn (nie bunt, lecz „niewinna i zbawienna interwencja tylko!") p. Piłsudskiego i wszelkie jego poczynania! To też strażnik celny musiał przyjąć od posła Nowickiego, trafną i słuszną, słowa i uwagi mocne i cierpkie, pełne ironji i sarkazmu, prostujące bałamutne krętactwa i tendencyjnie sfalszowane przez strażnika ogólnie znane fakta. —

Na zakończenie przewodniczący ks. Rapior podziękował posłowi Nowickiemu za referat, uwagi i wyjaśnienia, obecnym za przybycie i nawoływał do popierania Ch. Dem jako partji centrowej, na której sztandarze wyryte są wyrazy: „Wiara i Ojczyzna!"

Zapisało się na nowych członków Ch. Dem. około 20 osób.

O godz. 11½ w nocy zamknął ks. radny Rapior zebranie, które dowiodło, że Ch. Dem. ma nietylko rację bytu, ale dzień dziennie staje się stronnictwem popularniejszem i więcej znanem i rozszerzającem się już bardzo liczne szeregi.

„Pomorzanin".

Z afery banku Dyskontowego w Bydgoszczy.

Aresztowanie nowego „pośrednika".

Warszawa, 25. 8. (AW.) W związku z ujawnioną w Banku Dyskontowym aferą aresztowano tutaj onegdaj niejakiego Mieczysława Jagniątkowskiego, współwłaściciela domu techniczno-handlowego pod firmą „Mieczysław Jagniątkowski", „Henryk Karpiński i Dr. Krechowiecki" Warszawa, Świętokrzyska 17. O Jagniątkowskim pisała „Gazeta Bydgoska", że był pośrednikiem przy wyrabianiu podwyżki redyskonta w Banku Polskim w Warszawie dla Banku Dyskontowego w Bydgoszczy za co otrzymywał prowizje w łącznej wysokości 10.000 zł. Jagniątkowskiego przewieziono do Bydgoszczy.

Wieści z bydgoskiego bruku.

Nie poseł Bigoński pisał korespondencję o bydg. M. K. O. — Poco ten gniew organu z ul. Poznańskiej? — Nowe gimnazjum pryw. w Bydgoszczy. — Na stalowym rumaku wokół Polski. — W piątek „Straszny dwór" w Bydgoszczy u Patzera.

(Od własn. korespodenta „Głosu Pom.")

Bydgoszcz, 25 sierpnia.

Nasze rewelacyjne szczegóły o gospodarce p. Wachego w bydgoskiej M. K. O., które pierwsi na bruku bydgoskim przynieśliśmy tamtejszym naszym czytelnikom, zostały przez szeroki ogół Bydgoszczy i okolicy przyjęte z niesłychanem zainteresowaniem. W parę godzin po ukazaniu się naszego pisma na ulicach Bydgoszczy cały zapas numerów, jaki wysłaliśmy tam, został rozchwytany. Szerokie zwłaszcza rzesze drobnego kupiectwa, przemysłu i sfer urzędniczych były nam wdzięczne, iż nareszcie postępowanie p. Wachego zostało, jak należy w prasie oświetlone i napiętnowane.

Tylko miejscowy „Dziennik Bydgoski" przyjął nasze śmiałe wystąpienie z dość kwaśną miną, pomawiając przytem posła Bogińskiego, iż jest autorem tej naszej korespondencji z Bydgoszczy. W związku z tem pośpieszam jak najkategoryczniej zapewnić tak zaprzyjaźniony z nami organ Str. Chrz. Nar., iż jest co do tego zupełnie w błędzie. Stwierdzamy, iż artykuły w „Głosie Pomorskim" o gospodarce w bydg. M. K. O., nie są pióra posła Bigońskiego, choć w rzeczy samej p. Bigoński, jako człowiek prawy i kochający śmiało prawdę, śmiałoby się pod nimi podpisał. Pomawianie tedy przy tej okazji posła Bigońskiego, iż „łże i chce podstępnie w błąd opinję wprowadzić, jest taktyka, której tendencje „Dziennika Bydgoskiego" są aż nadto przejrzyste a bezstronności tego pisma bynajmniej zaszczytu nie przynoszą.

Po co wogóle ten cały gniew przeciwko nam i posłowi Bigońskiemu ze strony organu z ul. Poznańskiej, gniew taki niechrześcijański i tyle dający do myślenia? Pisząc o gospodarce p. Wachego i jej szkodliwości wobec tych, którzy nie cieszyli się względami p. Wachego, spełniliśmy tylko nasz obowiązek publicystyczny, jak najuczciwiej pojęty.

Rewelacje, które przynieśliśmy w nr. 193 „Głosu Pomorskiego", były przecie również znane doskonale redakcji z ul. Poznańskiej. Czemu je chowała pod korcem, to jest już jej tajemnicą. Nie chcemy tego łączyć z faktem, iż sama tak hojnie czerpała z M. K. O. albo z tem, iż jej protegowany radca tytularny p. H. Kaszubowski w tak karygodnie intymnych stosunkach pozostawał z panem Wache.

Gniew pisma, ochraniającego tak długo gospodarkę M. K. O., szkodliwą dla ogółu, mówi sam za siebie. Sąd też w tej mierze pozostawiamy naszym czytelnikom, jako sędziom, najzupełniej bezstronnym w te sprawie...

*

W pierwszych dniach września br. będzie otwarte w Bydgoszczy nowe gimnazjum prywatne dla obojga płci, a więc koedukacyjne. Gimnazjum to otwiera p. Janaszak z Poznania.

Będzie to już drugi prywatny zakład naukowy w Bydgoszczy, w której tak jeszcze do niedawna Niemcy rozpierali się buńczucznie jako w „urdeutsch — mieście". Obok czterech gimnazjów rządowych i jednego prywatnego żeńskiego, będzie to szósty z rzędu wyższy zakład naukowy dla młodzieży polskiej, która kształci się w tutejszych szkołach miejskich.

Nowy ten zakład może liczyć na pewne powodzenie i frekwencję, gdyż młodzież a zwłaszcza z miasteczek pobliskich jest tu imponujący wciąż zastęp. Adepci stanu nauczycielskiego znajdą przy tej okazji nowy warsztat pracy, gdyż nowy zakład potrzebuje kilkunastu sił nauczycielskich.

Stanowisko kierownika zakładu jeszcze jest nieobsadzone, gdyż decyzja co do tego zależy od kuratora poznańskiego dr. B. Chrzanowskiego.

*

W ubiegłą środę gościła Bydgoszcz przedsiębiorczego „glob-tahrera", który na rowerze postanowił objechać całą Polskę. Jest nim akademik lwowski M. Wanczura. Do tej pory objechał on już na swym stalowym rumaku całą Małopolskę, G. Śląsk, Poznańskie, a obecnie zdąża przez ziemię kaszubską do Gdańska. Stamtąd też zawita do Grudziądza w przejeździe do Torunia, Włocławka, Lublina i wogóle Kongresówki.

Przy okazji pobytu p. Wanczury w Grudziądzu piękne Grudziądzanki będą miały możność przekonać się, iż jest on wyjątkowo przystojnym reprezentantem męskiej połowy rodzaju ludzkiego. Energiczny i ruchliwy Lwowianin zajmuje się jednak płcią piękną bez zobowiązania. O tem Grudziądzankom pamiętać nie zawadzi...

*

Opera toruńska a raczej pomorska zjeżdża jutro w piątek do Bydgoszczy i daje w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy piękną operę Moniuszki „Straszny dwór". Rzecz ta na premierze zdobyła sobie bydgoską publiczność wstępnym bojem w zupełności.

Nie wątpimy, iż tak będzie i tym razem.

Drużyna dowodzona przez p. Bojanowskiego i Kruglowskiego zasługuje na to w zupełności...

Jotes.

Rewizja w bydgoskiej M. K. O.

Jak to we wczorajszym „Głosie" zapowiadał nasz korespondent bydgoski o zjechaniu komisji rewizyjnej z ramienia Banku Komunalnego w Poznaniu, dzisiejszy komunikat Aj. Wsch. przynosi następujące dane:

Wobec wykrycia w Bydgoskiej Miejskiej Kasie Oszczędności nadużyć, zjechała do Bydgoszczy komisja rewizyjna, delegowana przez Bank Komunalny Kas Oszczędności w Poznaniu, centralę wszystkich kas Samorządowych. Badania Komisji obejmą lata ostatnie i potrwają czas dłuższy.

I PO KRÓLACH CHADZAJĄ WYPADKI.

Bruksela, 25. 8. (AW.) Jak donoszą z Calais, samochód, w którym jechała królewska para belgijska, wpadł na słup, znajdujący się na moście miejskim. Wypadek nie pociągnął za sobą dla pary królewskiej żadnych skutków.

ZA SKRYTOBÓJCĄ stoi finansjera żydowska.

Nowy Jork, 25. 8. (AW.) Komitetowi Schwarcbarda w Paryżu przekazane zostało dalsze 10 tys. dolarów które mają być zużytkowane przez komitet na cele propagandowe.

Z blizka i z daleka

— Wrzenie na Litwie. W Szawlach na Litwie Kowieńskiej doszło na tle napadu kilku robotników na policjanta do zaburzeń, w czasie których po stronie robotników padli zabici. Szereg policjantów odniósł lżejsze lub cięższe rany.

— Miljonowa armja bezrobotnych. Ogłoszone tutaj zestawienia wskazują, iż liczba bezrobotnych w Anglji uległa nadal pewnemu zmniejszeniu. W ostatnim tygodniu cofnęła się ona o 24.000 ludzi. W ten sposób ogólna ilość pozbawionych pracy w Anglji zmalała do 1.595.000 co nie obejmuje strajkujących górników.

— Z życia emigracji rosyjskiej. Dwie największe organizacje emigracji rosyjskiej we Francji: rosyjskie zakordonowe Zjednoczenie patrjotyczne oraz rosyjskie Zjednoczenie centrowe ogłosiły wspólną odezwę do emigracji rosyjskiej, nawołując do ofiar na cel zwiększenia „funduszu odrodzenia Rosji", będącego pod kontrolą wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Jak świadczą osiągnięte wyniki, odezwa wywarła wielkie wrażenie. W ciągu kilku dni wpłynęły do kasy w. ks. Mikołaja Mikołajewicza dość znaczne sumy.

MIGAWKI.

„Mój brat nie czyta całkiem A przecież jest marszałkiem".

Za czasów białych carów był sobie taki profesor, który z kuchni przeszedł w pośpiesznem tempie na katedrę, byli i są tacy profesorowie w białej i czerwonej Rosji, którzy wprawdzie pisać nie umieją, ale znają się na drukowanem. Na Litwie zadebiutowała niedawno w roli redaktora odpowiedzialnego kucharka, dla której i pisane i drukowane było jako one „boemische Waelder" (czeskie lasy).

A czy u nas jest lepiej? Autor „Grubych ryb" wyciągnął z galicyjskiego podwórka taki okaz profesora „dwojga kaligrafji" (jednej cienkiej, drugiej grubej) na światło dzienne ku uciesze bliźnich. Czy tylko w kochanej Małopolsce grasują radcy pana radcy, niedouczone, niewypieczone, a nadęte wielkości, które dotknięte ostrzem krytyki, pękają jak pęcherze, wydając słaby trzask, ale za to silny zapaszek?

Niestety i na naszym gruncie zjawiają się się różne powojenne naleciałości, wytrwali kandydaci na posłów, ministrów, ba hetmanów, zbawców tego lub tamtego stanu, całego ludu, narodu, a nawet wszystkich części globu ziemskiego z okolicznemi wioskami włącznie. Zjawiają się różni też amatorzy łowienia złotych lub choćby posrebrzanych rybek w mętnej (szczególnie po majowej burzy) wodzie ,którzy skwapliwie chwytają się pańskiej klamki i basują fałszywemi tony opanowanym manją wielkości genjuszom. Nie brak wreszcie „starych" i młodych redaktorów, co to ani piórem zgrabnie ruszyć, ani na drukowanem „wyznać" się nie potrafią.

Nie dalej jak wczoraj taka to z nieopatrznej łaski hetmańskiej do żałosnego „bez szczęścia i chwały" żywota powołana redakcja „Gońca Nadwiślańskiego" złożyła swój tępy choć zatruty oręż, oświadczając, że jej z pisaniem polemik nie idzie. A no, „lepiej późno niż wcale" — dobrze, że choć późno przypomnieli sobie redaktorzy z nieopatrznej protektorów łaski o przysłowiu: „pilnuj szewcze kopyta", albo o tem: nie skacz jeżeli nawet chodzić nie umiesz.

Mała stąd jednak pociecha. Zamilkła nadwiślańska „trąba państwowa", młodszy braciszek obiecał płaczliwie: już więcej nie będę — ale tubalnym za to głosem ozwał się drugi z braci sjamskich, brat starszy, grubszy, pewny siebie „Dziennik Bydgoski". Zaczyna „z wysokiego konia" obwieszczać światu, że „Głos Pomorski" to chadeckie całkiem nieznane pismo, któremu odpowiadać nawet nie warto. Rozumiemy („tu cię boli"), że z pisaniem jest tak samo „zdechł pies", jak w „G. N.". No, to już trudno, bywają także redaktory (nawet naczelne), których wedle sztuki pisania poucza woźny („G. N.") lub wójt („Dz. B.").

Czy lepiej jest przynajmniej z czytaniem? Otóż tu nie dalej jak we wczorajszym numerze spisał się „Dz. B." jako ów „Grabski w tańcu". Podejrzewa o pewne artykuły posła Bigońskiego wystawiając sobie „staremu redaktorowi" arcysmutne świadectwo fachowości. Przecież p. Big. pisywał dużo w „Dż. B." a mądra redakcja jeszcze nie nauczyła się odróżniać stylu, na którym poznałby się nawet laik. Zapytaj się „starszy bracie" każdego inteligentniejszego czytelnika w Bydgoszczy, a oświeci się, że to całkiem inne pióro. I jeszcze maleńka próba inteligencji, manier i zarozumiałości. „Dz. B.". Więc najpierw tylko „Głos Pom." robi zbędny alarm a potem wyznanie, że „krzyczą niektórzy" — oj, „Dz. B." tych niektórych jest bardzo wielu. Dobry smak „Dz. B." takim zakwitł kwiatkiem „Kto inaczej" (niż „Dz. B.") „rzecz przedstawia ten świadomie łże" — wolnego „Dz. B." któż to, jak nie ty rzucił (przeżuwając pomysły żydowin warszawskich) ohydną obelgę za posłów, obelgę, którą obecnie trzeba, ci „Dz. B." przed sądem odszczekać?

Wreszcie ta opasłych dorobkiewiczów powojennych pewność siebie: „200 tys. zł. kredytu z M. K. O. Jest to dla takiej instytucji jak Drukarnia Bydgoska tyle, co psu mucha". Patrzcie państwo, jakie to wielkie psisko, dla takiego apetytu może nie starczy żadnych, nawet dyspozycyjnych funduszów. Radzimy jednak wielkiemu (w odróżnieniu do małego kundla — „G. N.") pieskowi poskromić swe wymagania. Mądrość narodów bowiem i tak rzekła: „nie dla psa kiełbasa" — a i o te muchy, jak wieść między bydgoskim ludem krąży też jest coraz trudniej.

Osa.

Manewry Zw. Podoficerów Rezerwy.

Z wielu zadań, jakie przyjęły na siebie w dziedzinie przysposobienia wojskowego organizacje wojskowo-wychowawcze wysuwa się na plan pierwszy stałe utrzymanie byłych wojskowych na poziomie wymaganej sprawności wojskowej i przygotowanie wojskowo-niewysłużonych oraz młodzieży do skutecznej obrony kraju w razie niebezpieczeństwa.

Ażeby powyższemu zadaniu sprostać i dać możność wszystkim zorganizowanym w stowarzyszeniach przysposobienia wojskowego zapoznania się przez praktyczne ćwiczenia zbiorowe z wymogami nowoczesnej wojny obronnej, urządza Związek Podficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzplitej Polskiej w dniach 11. i 12. września br. w okolicy Bydgoszczy wielkie dwudniowe manewry wszystkich rodzajów broni, w których wezmą udział podoficerowie rezerwy z całej zachodniej Polski oraz członkowie bratnich organizacji, jak Oficerów Rezerwy, Sokoła, Hallerczyków, Harcerzy i Młodzieży katolickiej.

Manewry te, połączone z uroczystością organizacji Podoficerów odbedą się nieodwołalnie w wymienionych dniach wedle następującego programu:

11. września br.: akcja bojowa lotnych oddziałów wywiadowczych i zmobilizowanie rezerw, wieczorem capstrzyk organizacji wojskowo-wychowawczych miasta Bydgoszczy.

12. września: przeprowadzenie głównej akcji bojowej przez gros sił, msza polowa, rozłożenie obozu, poczem zakończenie ćwiczeń, defilada wobec władz wojskowych i cywilnych.

Po południu uroczysta akademja w sali „Strzelnicy", na której wygłosi wykład prezes Związku Oficerów Rezerwy p. pułk. rez. Dr. Szurlej z Warszawy na temat: „Znaczenie Zachodnich granic Polski". Po akademji zabawy ludowe w ogrodach i salach miasta Bydgoszczy.

Manewry zainicjowane przez Związek Podoficerów Rezerwy będą imprezą niebywałą dotąd w życiu organizacji przysposobienia wojskowego i umożliwią organizacjom tym wykazanie wyników dotychczasowej pracy w tak ważnem przedsięwzięciu, jakiem jest przysposobienie wojskowe szerokich mas młodzieży i starszych.

Osobno wyłoniony Komitet Wykonawczy dla przeprowadzenia tak doniosłej akcji nie jest jednak zasobny w takie fundusze, które umożliwiłyby zrealizowanie zadania w całej pełni a przedewszystkiem umożliwiły wyżywienie przez dwa dni kilka tysięcy uczestników, którzy przybędą na manewry z całej Zachodniej Polski. Z tego powodu zwraca się Komitet Wykonawczy Związku Podoficerów Rezerwy do Społeczeństwa z gorącą prośbą i apelem o poparcie tak wzniosłego celu, poparcie tak szczytnych usiłowań w kierunku przygotowania obrońców naszych granic przez datki choć najdrobniejsze, które zbiorowo wytworzą potęgę, zdolną zniweczyć wszystkie wrogie zakusy.

Niech akcja Związku Podoficerów Rezerwy będzie pierwszym etapem do nawiązania bliższej łączności między Społeczeństwem a Organizacjami przysposobienia wojskowego i doprowadzi do jedności oraz zgodnej współpracy we wszystkich naszych poczynaniach ku utrwaleniu wolności i niepodległości.

Za Komitet Wykonawczy Związku Podofic. Rezerwy:

(—) **Włudarczak**, przewodniczący. (—) **Zielątkiewicz**, skarbnik. (—) **Podeszwa**, sekretarz.

Wieści z Pucka.

(Od własn. korespodenta „Głosu Pom.")

Puck, dnia 25 sierpnia 1926 r.

* **Przyjazd Komisji Międzynarodowej.** W dniach od 18—21-go bawiła w naszym powiecie Międzynarodowa Komisja spraw likwidacyjnych przy Lidze Narodów, celem zbadania miejscowych spraw likwidacyjnych. Komisja odwiedziła objekty likwidacyjne w Zarnówcu, Parszkowie, Redzyszewie, Gnieździewie itd. Ogromnie zainteresowali się przyjazdem Komisji tutejsi Niemcy hakatyści, jak Rodenakery, Hannemanny, v Grasy itp. Starali się wszelkiemi sposobami uzyskać wstęp do konferencji wzgl. uzyskać osobiste audjencje z poszczególnymi członkami.

*

* **Zakończenie Kursu Uniwersyteckiego.** W sobotę dnia 21 bm. odbyło się oficjalne zamknięcie Wakacyjnego Kursu Uniwersyteckiego Nauczycielstwa Chrześc. Stow. Naucz. Polskich. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym wygłosił w sali ratuszowej prof. Skoczylas referat końcowy. Po południu urządzono wspólną herbatkę pożegnalną. Pod adresem miejscowych władz nadewszystkiem p. Insp. Szkolnego Górnego wyrażono serdeczne podziękowanie za miłe przyjęcie i udzielaną pomoc.

*

* **Zebranie Z. L. N.** Posłowie Wierczak i Sołtysiak Z. L. N. urządzili w sali ratuszowej w dniu dzisiejszym zebranie, na którem poruszono szereg aktualnych spraw.

*

* **Włamanie.** Do sklepu kolonjalnego p. Gory przy ul. Szkolnej włamali się w nocy złodzieje, zabierając ze sobą towary w wartości około 300 zł. Sprawców włamania w osobach kilku marynarzy zaaresztowano. Tak samo wkradł się do mieszkania budowniczego p. Marzciona marynarz, który zauważony przez mieszkańców w czas, odstawiony został do Komendy Placu.

*

* **Kurs pszczelnictwa.** W pierwszej połowie września br. organizuje Pom. Izba Rolnicza dla nauczycielstwa powiatu puckiego dwudniowy kurs pszczelnictwa w Pucku. Zgłoszenia przyjmuje do 31 bm. Inspektorat Szkolny.

*

* **Wycieczka.** W tych dniach bawiła u nas wycieczka prezesów Młodzieży Katolickiej, gościnnie przyjęta przez p. Insp. Szkolnego Górnego oraz nauczyciela szkoły wydz. p. Haftki, którzy zapoznali wycieczkę z zabytkami naszego grodu.

Katastrofa kolejowa pod Katowicami.

Nieszczęśliwy wypadek, czy terror zamachowców?

Katowice, 25. 8. (A.W.) Wydarzyła się znów tutaj katastrofa kolejowa z pociągiem węglowym. Mianowicie lokomotywa pociągu węglowego na stacji Ligota wykoleiła się, przyczem 5 wagonów uległo zupełnem rozbiciu. Straty dość znaczne. Tor kolejowy prowadzący do sąsiednich kopalń, został zatarasowany na kilka dni tak, iż kopalnie owe muszą wstrzymać wysyłkę węgla. Krążą pogłoski, iż jest to akcja sabotażowa ze strony komunistów, którzy chcą udaremnić wysyłkę węgla zagranicę, szczególnie do Angli.

Cud w Lwowie?

Dnia 25 sierpnia rozeszła się pogłoska, która obiegła w krótkim czasie całe miasto o cudzie jaki miał wydarzyć się rzekomo w mieszkaniu dozorczyni domu przy ul. Św. Zofji 4, Rozalji Bauowej.

Oto obraz stary oleodruk, przedstawiający wizerunek M. Boskiej, zajaśniał nagle żywemi barwami. Na wieść o tym cudzie zebrał się na ulicy przed domem Bauowej wielki tłum ciekawych i nabożnych. Policja uwiadomiła o tym fakcie konsystorz katolicki, który wysłał na miejsce trzech księży. Obraz przeniesiono przy akompanjamencie pieśni nabożnych do kościoła parafjalnego tej dzielnicy św. Mikołaja, gdzie zawieszono go na murze koło wejścia. Plac przed kościołem wypełnił się w krótkim czasie nabożnemi tak, że zatamowany został ruch kołowy.

Rozmaitości.

× **Niebezpieczeństwo braku benzyny.** Profesor J. F. Thorpe, przewodniczący Sekcji Chemicznej obecnego Zjazdu uczonych w Oksfordzie, ostrzegł przedstawicieli przemysłu automobilowego o wyczerpujących się zapasach benzyny. Szybki rozwój przemysłu automobilowego przyczynił się do tego najbardziej, muszą więc fabrykanci samochodów obmyśleć inne rodzaje paliwa, jeśli nie chcą stanąć rychło wobec sytuacji, zagrażającej już wprost istnieniu ich fabryk. Brak benzyny najrychlej zwłaszcza da się odczuć w Ameryce, zużywającej 70 proc. całego jej spożycia.

— **Od 1909—1926 r.** Jeden z pionierów lotnictwa, dziś kierownik fabryki aeroplanów, Blériot, który pierwszy przeleciał w 1909 r. nad kanałem La Manche, zyskując sobie przez to sławę światową, odbył w tych dniach po raz pierwszy od owej chwili pamiętnej, podróż powietrzną do Londynu.

W 1909 r. do przelotu nad La Manche służył Bleriotowi jednopłatowiec o silniku 25-konnym. Teraz były lotnik odbył podróż nad kanałem w zbytkownie urządzonym dwupłatowcu osobowym o silniku 420-konnym.

Dwie liczby powyższe stanowią ilustrację wymowną postępów lotnictwa w ciągu ostatnich lat dwudziestu siedmiu.

× **Pies otrzymał złoty medal.** Zdarza się przeważnie, że schroniska św. Bernarda otrzymują odznaczenia za czujność i dzielność w ratowaniu ludzi, ale pierwszy to raz, pies został nagrodzony medalem za zasługi, położone podczas pobytu na biegunie.

Pies, bawiący się „Titina", wiernie towarzyszył generałowi Nobile, przeżywając z nim najcięższe chwile.

Podczas gdy całe Włochy oddawały należny hołd dzielnemu podróżnikowi, towarzystwo opieki nad zwierzętami w Rzymie, uczciło też i jego „Titinę", zawieszając złoty medal na szyji „wiernej towarzyszki podróży".

× **Uniwersytet bez matury.** Z Berlina donoszą, że pruski minister oświaty określił warunki przyjmowania studentów bez matury na uniwersytety pruskie. — Według tych przepisów na uniwersytety przyjmowane być mogą bez matury tylko osoby wybitnie zdolne, posiadające w odpowiednim stopniu wykształcenie ogólne, widoczne zamiłowanie do przedmiotu, który pragną studjować, tudzież mogące uzasadnić przeszkody, które nie pozwoliły im wstąpić w swoim czasie na uniwersytet drogą powszechnie przyjętą. Pozatem nie mogą przekraczać czterdziestego roku życia. — Osoby takie przyjęte być mogą na wydziały: teologiczny, prawny, nauk państwowych i ekonomicznych, lekarski, dentystyczny, nauk przyrodniczych i filozofji.

× **Koleje żelazne przyszłości.** Jednem z najważniejszych udoskonaleń w kolejnictwie byłoby uniezależnienie zupełne kolei od potrzeby palenia węglem. Wszyscy technicy są zgodni z tem, że cena węgla z czasem się podniesie, kopalnie nie są niewyczerpalne, a wobec tego z biegiem lat węgiel musi być wyrugowany z użycia w jego dzisiejszej formie.

W walce z węglem zwycięży elektryczność. Już dziś lokomocja przy pomocy elektryczności rozszerza się z ogromną szybkością po całym świecie. Inżynierja twierdzi, że w niespełna wiek, cała sieć kolei europejskich i amerykańskich ulegnie elektryfikacji.

Największą, najsilniejszą lokomotywę świata oddano na linji kolei elektrycznej w Virginji (St. Zjedn.). Nowa konstrukcja tej lokomotywy polega na tem, że składa się ona z trzech części połączonych ze sobą tak, jakgdyby trzy lokomotywy pracowały razem. Ten podział uczyniono dla uniknięcia technicznych trudności, które nastręczały się przy budowie jednej wielkiej lokomotywy, a ponadto okazało się, że tego rodzaju konstrukcja lokomotywy daleko lepiej nadaje się do przezwyciężenia krzywizn toru.

Przeciętna szybkość z jaką porusza się ta potężna maszyna wynosi 50 klm. na godzinę.

Drugiem udoskonaleniem w kolejnictwie będą wagony dwupiętrowe, w celu zmniejszenia ilości doczepianych wagonów, których liczba rośnie w miastach i ośrodkach gęściej zaludnionych. Oczywiście przy podobnych zmianach muszą być inaczej pobudowane tory kolejowe oraz poszerzone tunele i zmieniona konstrukcja mostów.

× **Śmierć na bankiecie.** Podczas masońskiego bankietu w Hull, amerykański gość p. Webb odpowiadając na toast, wzniesiony za jego zdrowie zmarł nagle na anewryzm serca. Masońskie bankiety w Anglji znane są z libacji. Angielskich masonów nie należy mieszać z masonami francuskiemi. Masonerja angielska nie nosi cech politycznych, ogranicza się do dobryczynności i spożywania wspólnie obfitych kolacji, odpowiednio zakrapianych whisky, które okazało się śmiertelne dla biednego p. Webba.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Światowy problemat nafty
jako źródło energji.

Produkcja nafty należy do gałęzi przemysłu par exellence wielko-kapitalistycznego. Niezmiernie kosztowne poszukiwania terenów naftowych, próbne wiercenia często bezowocne, ogromne inwestycje, wiercenie szybów, sieć rurociągów itp. wymagają olbrzymich nakładów, a częstokroć nie mogą być nawet zamortyzowane, ze względu na trudną i zawodną ocenę głębokości i wydajności złoża. Wszystko to wnosi do tej gałęzi czynnik tak wielkiego hazardu, że czyni produkcję możliwą jedynie przy oparciu się o potężne kapitały i wpływy.

Oto przegląd procesu „gromadzenia nafty". Pierwszy etap walki o ropę naftową znamionuje konkurencja ściśle handlowa trzech grup: 1) Standard Oil w St. Zjednoczonych Am. Półn. z Rockefellerem na czele. 2) Grupy Rotschilda z terenami w Baku i Groznym. 3) Royal Dutch w Indjach Niderlandzkich. Konkurencja nabiera rozmachu z chwilą, gdy flota oceaniczna brytyjska zastosowała naftę, jako paliwo.

W obawie utraty stanowiska władczyni mórz na rzecz St. Zjednoczonych, które znakomicie rozwinęły swą flotę handlową i wojenną, a które były jednocześnie głównym producentem nafty na rynku światowym i chcąc się od nich uniezależnić w tej dziedzinie, sfery kierownicze przewidującego Albionu w oparciu o potężne swe kapitały i środki techniczne rozwinęły w tajemnicy wielostronną działalność, dążącą do całkowitego zmonopolizowania nowego źródła energji. Na czele imprezy stanęli: lord Curzon, b. wicekról Indji, lord Cowdray, Marcus Samuel i profesor uniwersytetu w Birmigham, Cadman.

Pierwsze posunięcia zamierzały do zdobycia terenów nieznanych dotychczas lub nieopanowanych. W tym celu powstało Two Schell Transport (pierwotnie dla handlu macicą perłową), które siecią badań i poszukiwań pokryło Indje, archipelag Malajski, Chiny, Sjam i nabyło koncesje w Indjach Niderlandzkich, na Kaukazie i w Rumunji.

Grupa sir Pearsona (Mexican Eagle) nabywa tereny naftowe w Tampico w Meksyku i walczy skutecznie z trustami amerykańskimi Rockefellera i Harrimana. Z kolei Schell Transport opanowuje złoża w pobliżu kanału Panamskiego, Trynidadu, Venezueli, Kolumbji, łączy się sporadycznie z Tow. amerykańskiemi i umieszcza swe akcje na giełdach New-York, podczas, gdy zasilona kapitałem angielskim, grupa Royal Dutch nabywa koncesje w Texas i Oklahoma na gruncie Stanów Zjednoczonych.

Celem odwrócenia podejrzeń, niby zaniepokojona działalnością trustów naftowych, admiralicja brytyjska uzyskuje kredyty dla zapewnienia sobie połowy akcyj T-wa Burman Oil i Anglo-Persian Oil w Burmie i Persji. Ze swej strony rząd królewski z okazji dyskusji nad kwestją kolei Bagdadzkiej zapewnia sobie wpływy w Mezopotamji i Mossulu (Turkisch Petroleum C-o).

Akcja koncentracyjna, przerwana naskutek wojny, odżyła z zawarciem zawieszenia broni.

Schell Transport (550.000 t. tonnażu 5.000.000 b. prod.) łączy się z Royl Dutch (600.000 t. tonnażu + 10.000.000 b. prod.). W 1919 roku trusty angielskie posiadają większość koncesji i kontrolę produkcji w Europie (Rumunja, Rosja), Azji (Indje Niderlandzkie, Burma, Persja, Mezopotamja), Afryce (Egipt), a nawet w Ameryce posiadają pierwszeństwo w Texas, Oklahoma, Trinidad, Venezueli i część Meksyku. Manewr angielski nie pominał również Francji, która w swych kolonjach w Algierze, Marokku, Tonkinie, Laos, Nowej Kaledonji posiada niewyzyskane tereny naftodajne i której kapitały biorą udział w eksploatacji ropy naftowej w Rumunji, Galicji Wschodniej, Kaukazie. Dzięki presji finansowej i politycznej Anglji, Schell-Royal Dutch zawarł w 1919 roku umowę z zarządem francuskim, która acz zapewnia Francuzom 2/3 akcyj, eksploatację i kontrolę techniczną oddaje jednak w ręce towarzystw angielskich. Podobno na zastrzeżenie i obawy francuskich mężów stanu przed narażeniem się St. Zjednoczonym, Lloyd George i Curzon oświadczyć mieli: „Podpiszcie umowę, a Syrja będzie wasza".

Jeżeli chodzi o St. Zjednoczone, to posiadając prymat produkcji ropy (70 proc. produkcji światowej), patrzyły spokojnie do pewnego czasu na ekspansję i penetrację kapitałów angielskich. Lecz po wojnie, niebywały wzrost przemysłu automobilowego (13.000 — 1900 r., 1.258.000 — 1913 r., 7..565.000 — 1919 r.), który pochłaniał 85 proc. produkcji krajowej nafty, zwrócił uwagę społeczeństwa na problemat naftowy i konieczność gromadzenia zasobów.

Jednakże eksploatatorzy amerykańscy, dokądkolwiek się zwrócili, zastali tereny opanowane przez kapitały angielskie. Przeprowadzona w 1920 r. ankieta, dała zatrważające rezultaty. Złoża naftowe St. Zjedn. oceniono na 7.000.000.000 beczek. Konsumcję roczną ówczesną na 400.000.000 beczek. Za 18 lat więc przy niezmienionej konsumcji St. Zjedn. zostałyby bez nafty. Pozostałe kraje globu przy konsumcji 200.000.000 b. posiadać miały zasoby 43 000 000 000 b., które starczyć miały na lat 250.

Aczkolwiek nowa ekspertyza z r. 1925 ocenia bogactwo złóż amerykańskich na 25.000.000.000 b., a St. Zjedn. udało się nabyć pewne nowe tereny naftodajne, to jednakże rosnąca konsumcja i wzrost produkcji automobilów (13.400.000 — 1923 r., 15.500 tys. — 1924 r., 19.000.000 — 1925 r.) przyśpieszają nieuchronnie chwilę ostatecznego wyczerpania się źródeł amerykańskich a samowystarczalność Ameryki wobec naftowego monopolu angielskiego stoi pod znakiem zapytania.

Rywalizacja dwóch najpotężniejszych organizmów gospodarczych i politycznych świata na polu nafty, ciąży obecnie na losach narodów. Tłómaczy ona częściowo nieustępliwość St. Zjedn. w regulowaniu długów wojennych Anglji i Francji, tłómaczy bezwzględną i ryzykowną politykę Anglji w Mezopotamji i Mossulu, jest wreszcie jedną z przyczyn ostatniego strajku powszechnego angielskiego. Zastąpienie bowiem płynnym paliwem węgla, zmniejszyło popyt nań, co obok innych czynników stało się powodem, że z 600 kopalń angielskich 400 pracuje ze stratą i domaga się od państwa sybsydjów.

Głos niemiecki o eksporcie polskiego węgla
w razie likwidacji strajku angielskiego.

Hamburg, 25. 8 .(AW). W obszernym artykule omawiaja ostatnie „Hamburger Nachrichten" przypuszczalny rozwój eksportu węgla polskiego po likwidacji strajku angielskiego. Mylnem jest — pisze dziennik — mniemanie ministra Olszewskiego, przewodniczącego w polskiej delegacji do rokowań handlowych z Niemcami, iż eksport węgla polskiego po likwidacji strajku angielskiego, się nie zmniejszy, ponieważ węgiel ten jeszcze przez kilka miesięcy będzie anglikom potrzebny, do uzupełnienia zapasów. Faktem jest, iż angielscy eksporterzy już dziś zawierają kilkumiesięczne umowy na dostawy węgla, czegoby nie uczynili, gdyby nie byli pewni, iż przemysł angielski wróci natychmiast na swe rynki zbytu nawet kosztem zaniedbania rynku wewnętrznego. Miesięczna produkcja angielska, w wysokości 25 miljonów ton, da przy konsumcji normalnej 15 miljonów ton miesięcznie, już po okresie dwumiesięcznym wystarczający zapas dla zabezpieczenia zarówno spożycia wewnętrznego, jak i eksportu. Z polskiego eksportu 1.8 miljona ton w lipcu odpadnie miljon ton, wysłanych obecnie do Anglji oraz około 150.000 ton, osiągniętych z powodu zniknięcia węgla angielskiego z rynków północno-europejskich. Anglja nie zaniecha żadnych ofiar, by odzyskać rynki skandynawskie i bałtyckie. Do normalnego eksportu w wysokości 650.000 ton miesięcznie dojdzie jeszcze około 100.000 ton miesięcznego wywozu do Rosji Sowieckiej oraz ewentualny kontyngent po zawarciu umowy handlowej z Niemcami z przypuszczalnej wysokości około 250.000 ton, co czyni razem maksymalny eksport w wysokości około 1 miljona ton. Utrzymanie eksportu węgla zależy zarówno od przezornej polityki walutowej Banku Polskiego, jak z drugiej strony od polityki taryfowej, podatkowej i społecznej polskiego rządu.

O racjonalne rozwiazanie kwestji bezrobocia w Polsce.

Inż. J. Kiedron, b. minister przemysłu i handlu stwierdza, że ostatnim nawet dość pokaźnym spadkiem bezrobocia nie należy się łudzić, tłumaczy on się w głównej mierze czasowym zatrudnieniem bezrobotnych przy robotach polnych. Z ich ustaniem w jesieni liczba bezrobotnych prawdopodobnie znów znacznie się gwałtownie podnosić, o ile czynniki miarodajne nie wstąpią nareszcie na drogę zdecydowanej i planowej walki z tą klęską społeczną. Najgorzej przedstawia się ta sprawa na Górnym Śląsku, gdzie liczba bezrobotnych waha się od 60—80000 bezrobotnych, czyli, że na 1/400 państwa terytorjum polskiego jest nagromadzonych 1/4 bezrobotnych całego państwa. Mieści to w sobie wielkie niebezpieczeństwo ze zrozumiałych względów. Czynniki miarodajne powinny zwrócić baczną uwagę na problemat bezrobocia na Śląsku. Niewiele dotąd w tym kierunku zrobiono. Utraciwszy możność wysyłania nadmiaru ludności do Ameryki północnej, utraciwszy tak ważny rynek sezonowy dla naszej emigracji sezonowej jak Francja, nie potrafiliśmy dotąd znaleźć poza Francją obszarów nadających się do osiedlenia nadmiaru naszej ludności. Wreszcie autor występuje przeciwko utrzymaniu t. zw. „ustawodawstwa mobilizacyjnego.

Przeciw zawodowemu pośrednictwu.

Minister P. i H. wystąpił energicznie w kierunku ukrócenia zawodowego pośrednictwa w uzyskaniu w Mstwie zezwoleń np. na przywóz reglamentowanych towarów. W wypadku stwierdzenia protekcji osób trzecich i zabiegania o poparcie sprawy na drodze nielegalnej minister nakazał odnośne sprawy załatwiać bezwzględnie negatywnie bez dalszego rozpatrywania. Firmy, które posługują się temi metodami będą wykluczone od możności uzyskania pozwoleń. Listy osób i firmy będą co pewien czas publikowane.

Kapitały obce w bankach polskich.

W swoim czasie donieśliśmy o sfinalizowaniu pertraktacyj grupy kapitalistów francuskich z Polskim Bankiem Przemysłowym, od którego grupa ta nabyła kontrolny pakiet akcyj 3 miljonów zł. Obecnie A. W. dowiaduje się, iż w tych dniach zostały zakończone pomyślnie rokowania Banku Zjednoczonych Ziem Polskich z włoską grupą kapitalistów w sprawie przejęcia nowej emisji akcyj na sumę 1 miljona zł., oraz z grupą polską (poznańsko-pomorską), która również zobowiązała się objąć pakiet akcyj na sumę 1 miljona zł. W związku z tem kapitał banku wynosić będzie 3.625.000 zł., przyczem władze bankowe proponują dalsze powiększenie kapitału zakładowego do łącznej sumy 5 miljonów zł. W związku z tem wchodzą do Rady Banku przedstawiciele grupy włoskiej, a mianowicie pp. Adolfo Rossi, reprezentujący Banca Commerciale Italiana w Medjolanie, Michele Schwefelberg, generalny dyrektor Assicourazioni Generali w Trieście oraz dyrektor tegoż towarzystwa Ara Angelo. Grupę poznańsko-pomorską reprezentują pp. prezes Stefan Suryn, Józef Lossow i p. Wendorff.

Można dziś śmiało twierdzić w związku z powyższem, iż **zagranica zaczyna nabierać zaufania do naszych banknotów.** Nieulega najmniejszej wątpliwości, iż ciężkie przesilenie, przez które przeszły banki, osłabiło je chwilowo, ale w swym rezultacie przyczyniło się do ich konsolidacji i wzmocnienia. Jest to bardzo pożądanem, gdyż rozwój życia gospodarczego nie jest możliwy bez mocnych i solidnych banków. Podkreślić należy również życzliwy stosunek do bankowości obecnego rządu w pełni zdającego sobie sprawę z jej znaczenia w całokształcie życia gospodarczego. Jest to jednym więcej dowodem, iż **bankowość polska wchodzi w nowy okres rozwoju.**

Międzynarodowy kongres mieszkaniowy i rozbudowy Miast w Wiedniu.

W dniach od 14 do 19 września 1926 r. będzie obradował Miedzynarodowy Kongres Mieszkaniowy i Rozbudowy miast w Wiedniu, organizowany przez Międzynarodowy Związek Rozbudowy miast, wsi oraz miast-ogrodów.

Ostatni taki kongres odbył się w New Yorku w 1925 r. Na Kongresie będą dyskutowane dwie kwestje:

1) Badanie warunków form posiadania ziemi w różnych krajach i stopień, w jakim pozwalają się osiągnąć praktyczne rezultaty, tyczące się rozbudowy (uporządkowania) miast i dzielnic.

2) Racjonalne rozplanowanie miast i racjonalny rozkład mieszkań w danej nieruchomości.

Na zjeździe wybitni eksperci z wielu krajów obiecali zreferować swoje prace.

W czasie zjazdu odbędą się dwie wystawy: międzynarodowa, specjalnie urządzona wystawa, obejmujący sprawy Kongresu, oraz wystawa ilustrująca stopniowy rozwój Wiednia od czasów najdawniejszych i wskazująca na horoskopy przyszłego rozwoju. Na wystawie też będą przedstawione charakterystyczne typy domów austrjackich oraz plany miast.

Z ramienia Polski w Kongresie wezmą udział: prezes m. Warszawy Jabłoński, pp. inż. do spraw regulacji Jawornicki i Jankowski, oraz Weber z Komitetu Rozbudowy.

Kronika krajowa.

— **PRZEMYSŁ KOSZYKARSKI.** Przemysł ten, zatrudniający w całej Polsce zaledwie jakie 5000 ludzi, rekrutujących się ze stanu bezrolnego lub małorolnego obliczony jest obecnie głównie na eksport. Na rynku wewnętrznym bowiem znajdują zbyt tylko niektóre tanie wyroby. Sklepy detaliczne posiadają jeszcze zeszłoroczne zapasy, na które niema odbiorców. Kosze kąpielowe, które w ubiegłym roku miały zbyt zapewniony — w tym roku nabywane były w minimalnej ilości, ponieważ miejscowości kąpielowe, zakupiwszy kosze w przeszłym sezonie, teraz inwentarza prawie nie uzupełniały. Natomiast eksport nasz stale wzrasta. Wyłącznym naszym odbiorcą jest Ameryka, której dobre i tanie polskie wyroby kalkulują się lepiej od innych. Pojemność rynku amerykańskiego nie stoi w żadnym stosunku do naszej produkcji, która jest jeszcze zbyt mała, ponieważ przemysł koszykarski nie posiada wcale kredytów i nie może wprowadzić ani ulepszeń ani też zatrudniać większej ilości sił roboczych.

— **RYNEK SKÓR.** Sezon jesienny w dziale tym już się rozpoczął. Świadczą o tem ożywione obroty dokonywane w stolicy i na prowincji. Ze względu na to, że kupcy wskutek stagnacji nie odnawiali naogół przez kilka miesięcy swych zapasów, kupują teraz znacznie większą ilość skór. Dużo towaru nabywa prowincja, która liczy się z tem, że po ukończeniu robót polnych, zwiększy się znacznie konsumcja. Wielkim popytem cieszą się obecnie wyroby krajowe, które jakością dorównują prawie wyrobom zagranicznym, a kalkulują

się znacznie niżej. Skóry surowe, które w ub. tygodniu wskutek niewystarczającego uboju bydła były w popycie, znacznie poszły w cenie — w tym tygodniu wykazały z powodu zdecydowanej postawy garbarzy, wzbraniających się tak drogo płacić za surowiec — tendencję zniżkową, spadły bowiem od 10 do 15 groszy na klg. Warszawska rzeźnia notuje skóry surowe ciężkie zł. 3.10, średnie 2.70, lekkie 2.40 za 1 kilogram.

Kronika zagraniczna.

— BEZROBOCIE W ROSJI WZROSŁO. „Trud" donosi, że w ciągu ostatniego półrocza bezrobocie w Petersburgu powiększyło się dwukrotnie. Giełda pracy zarejestrowała w styczniu 74.000 osób pozbawionych zajęcia, podczas gdy obecnie jest ich przeszło 144.000.

Giełda towarowa.

Poznań, 25.8. Urz. not. za 100 kg. fr. stacja załad. ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa. Żyto 31 — 32, pszenica 42 — 45, jęczmień zwykły 26 — 28, brow. 30 — 34, owies 25, mąka żytnia 70% 49.50, 65% 51, pszenna 65% 67 — 70, otręby żytnie 20 — 21, pszenne 22, gorczyca 75 — 95, rzepak 63.50 — 66.50. Usposobienie stałe.

Warszawa, 25. 8. W dzisiejszych obrotach prywatnych utrzymały się kursy giełdowe z dnia wczorajszego, podaż w dalszym ciągu jest mała, z powodu deszczów, które uniemożliwiły młóckę na polu przy stertach — tymczasem eksporterzy mieli do 1 września dostarczyć umówione ilości zboża na czekające w Gdańsku statki — i tym tłomaczy się zwyżka zboża w ciągu 3 dni ostatnich, która pociągnęła zwyżkę cen na mąkę i podniosła w detalu cenę chleba. Przy ustaleniu się jednak pogody — ceny te prawdopodobnie spadną. Notowano za 100 kg. fr. st. załadowcza: pszenica 128 fh — 48 zł; żyto 118 fh 34 — 35 zł, jęczmień brow. 33 zł, młynarski 30½ — 31, owies jednolity kongresowy 28½. W dn. 24 b. m. owies powinien być 28.50, a nie 23.50.

Gdańsk 25. 8. Zboże bez zmiany. Dowóz do Gdańska: pszenicy 219, żyta 718, jęczmienia 135, owsa 180, ospy i makuchów 30 tonn.

Gdańsk, 25. 8. Notowania nieurzędowe ziemiopłodów: pszenica 128 — 130 f. 13.75, 127 f. 13.50, 120 f. 12.00 — 12.25, żyto 118 f. 10.00 — 10.15, jęczmień pastewny 8.50 — 9.00, browar. 9.00 — 9.75, owies 8.25 — 9.50, groch drobny 12 — 15, Victoria 18 — 21, rzepak i rzepik 21 — 21,25 mąka żytnia 60% 29.25, pszenna „000" stara bez domieszki mąki zagranicznej 43, pszenna „000" stara z 25% domieszką zagranicznej 45.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 26. 8. Godz. 10. (AW). Nieurzędowo notowano dolar 9.00; gulden 1.73. Tendencja słaba.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 25 sierpnia (AW.)

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	8.99	9.01	8.97

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	9.00
Floreny holenderskie	—
Franki belgijskie	24.76
Franki francuskie	25.79
Franki szwajcarskie	174.10
Funty angielskie	43.78
Korony austrjackie	127.38
Korony czeskie	26.72

Złoty w dniu 25 sierpnia 1926. r. (A. W.)

Gdańsk przekaz 57.18 — 57.32, gotówka 57.43 — 57.57, Berlin przekaz na Warszawę 46.405 — 46.645, na Poznań 46.38 — 46.62, na Katowice 46.48 — 46.72, gotówka 46.51 — 46.99, N.-Jork przekaz 10.98, Zurych przekaz 57, Londyn przekaz 44.50, Amsterdam przekaz 25, Ryga przekaz 65.00, Bukareszt przekaz 2400, Czerniowce przekaz 2420, Praga przekaz 372 — 378, gotówka 372.50 — 375,50, Wiedeń przekaz 78.55 — 79.15, gotówka 78.30 — 79.30, Budapeszt gotówka 7825 — 8125, Medjolan przekaz 337½.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ czwartek 26 sierpnia 1926 r.

KALENDARZ: Czwartek 26-go sierpnia Zefiryna m
Piątek 27-go Cezarego.
Wschód słońca 5 1 zachód 19 2
Wschód księżyca 20 49 zachód 8 35

*

NOCNE DYŻURY APTEK.

Od dnia 21—27 sierpnia br. włącznie apteka „Pod Koroną" — ul. Wybickiego 39, tel. 137 i apteka „Pod Złotą Gwiazdą" — ul. Chełmińska 26, tel. 309.

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L.** przy ulicy Lipowej otwarte są dla dorosłych codzień od godz. 6 do 8 wieczór prócz niedzielę i świąt, a dla dzieci tylko w każdą środę od 5 do 6 popołudniu.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla potężne arcydzieło francuskie p. t. „Vidocq" w 15 wielkich aktach. W roli głównej słynny tragik René Navarre.

—** **KINO „APOLLO".** Mary Pickford w swej najnowszej kreacji p. t. „Dorota Vernon".

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie: Dziś w południe temperatura 16.7 Cels., wilgotność 69 proc., stan nieba: chmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: wysokie ciśnienie nad Europą południową, głęboka depresja nad Skandynawją i Finlandją dosięga Polski, druga nad Atlantykiem północnym. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: przejściowe polepszanie się stanu pogody, cieplej, słabnące wiatry zachodnie, potem miejscowe.

—** **STAN WODY W WISLE POD GRUDZIĄDZEM** w dniu dzisiejszym wynosi 1,99 mtr.

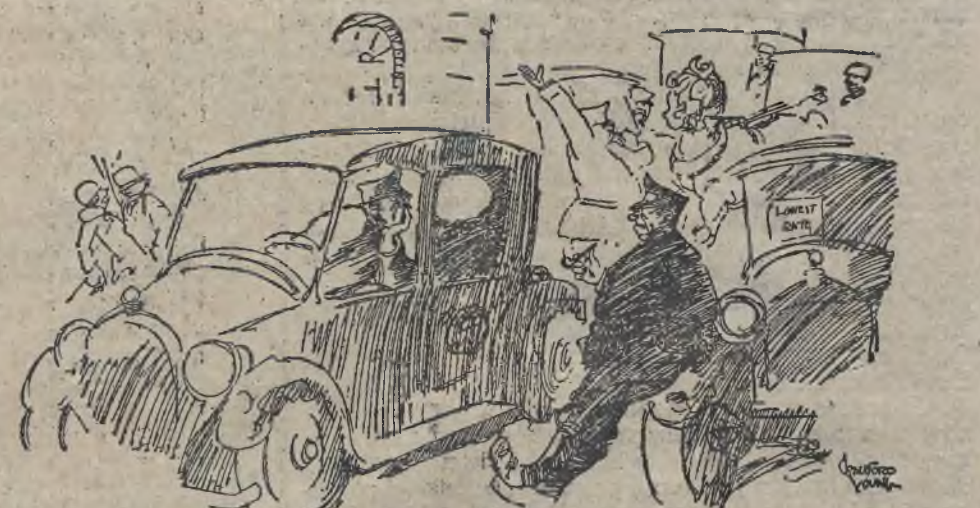
—** **W IMIĘ BEZSTRONNOŚCI** umieszczamy nadesłane nam pismo treści następującej: „W związku z notatką, podaną w nr. 192 „Głosu Pomorskiego" z dnia 22 b. m. zaświadczamy, że p. B. jest nam znany, jako dobry i rzetelny obywatel, gorliwy kupiec i nigdy nie dał się nam poznać, jako nałogowy pijak lub awanturnik". Następują kilkanaście podpisów tutejszych obywateli.

—** **Z POMORSKIEJ SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH.** Z prawdziwą satysfakcją możemy podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością o rychłem rozpoczęcin się sezonu zimowego Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu. Uczelnia ta, dobrze zapisana w sferach artystycznych naszego miasta, da możność wielu adeptom sztuki dalszego prowadzenia studjów artystycznych, Zapisy odbywają się codziennie w gmachu muzeum przy ul. Lipowej 28, w godzinach 4—5 po poł.

—** **POMOC KURACYJNA DLA NIEZAMOŻNEJ INTELIGENCJI.** Aby uczcić 125-lecie istnienia Zakładu Leczniczego w Nałęczowie, postanowiono stworzyć w Zakładzie specjalne dogodne warunki kuracyjne, dostępne dla niezamożnej pracującej inteligencji. W tym celu zdecydowano urządzić ulgowy sezon jesienny, trwający 63 dni, od 16 września do 18 listopada 1926 r. W sezonie tym całkowity koszt kuracji w ciągu 21 dni ustalono na złotych dwieście. Sumą tą będzie objęte: mieszkanie (dla każdego chorego oddzielny pokój), całodzienne utrzymanie (śniadanie: kawa, herbata, kakao, mleko, chleb, masło; obiad: zupa, podstawka, pieczyste z jarzyną, deser; podwieczorek: kawa, herbata, kakao, mleko słodkie albo zsiadłe, kefir, chleb, masło; kolacja: dwa dania jarskie albo jedno mięsne, kompot, herbata, chleb, masło), stała opieka lekarska włącznie z pierwszą wizytą (prócz wizyt w nocy), wszystkie zabiegi lecznicze, jakiemi Zakład rozporządza i taksa klimatyczna. Upoważniono p. dyrektora-zarządzającego do opracowania szczegółów tej inowacji i wydania odpowiednich zarządzeń administracji Zakładu, zastrzegając, że w każdym z tych trzech okresów taniego sezonu może korzystać z warunków ulgowych jednorazowo maximum 90 osób. — Zapisy na sezon ulgowy przyjmowane są w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Raszyńska nr. 52, tel. 170-42 i w Administracji Zakładu w Nałęczowie, poczta Nałęczów, ziemi Lubelskiej. — Dla informacji nadmieniamy, że Zakład posiada następujące środki lecznicze: kąpiele żelaziste, borowinowe, gazowe, solankowe, aromatyczne i inne, hydropatję podług najnowszych systemów, wszelkie najnowsze sposoby zastosowania prądów elektrycznych jako środka leczniczego, wody mineralne, kefir, kuchnię dyetetyczną i odżywczą. W Zakładzie leczone są: 1) choroby nerwowe: histerja, neurastenia, nerwica serca, żołądka, kiszek, astma, nerwobóle (rwa kulszowa), nerwica lękowa, niemoc płciowa, początki tabesu itp.; 2) choroby ustrojowe i zatrucia przewlekłe, anemja, chloroza, artretyzm, otyłość, skleroza, zołzy, choroba Basedowa, migrena, zatrucia nikotyną i cukrzyca; 3) choroby kobiece i przewlekłe zapalenia.

— Pytasz mnie, jak się z moją żoną poznałem? Poprostu zdarzyło mi się ją przejechać no i... ożeniłem się.

— Gdyby to zawsze się miało tak kończyć chyba by ludzie ostróżniej jeździli.



****— Tabela wygranych loterji państwowej.**

Dziś w dwunastym dniu ciągnienia piątej klasy 13-tej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 5.000 zł. Nr. 31172 40515 65507

Po 2.000 zł. Nr. 28820

Po 1.000 zł. Nr. 24705 39900 444 29925 312

Po 600 zł. Nr. 7681 9079 24118 2885645 53503 18 34832 44535 48199

Po 500 zł. Nr. 5798 25692 26367 31873 40498 41807 43028 45782 52379 55218 59112

Po 400 zł. Nr. 45 1631 4653 5485 5925 5980 6138 6719 9159 9601 17163 18106 18395 19064 25663 26574 27639 31245 31486 33070 34161 34249 35294 36274 63753 37535 38852 39316 39578 40823 42334 42994 49628 50535 52719 54766 56241 57164 58191 58483 59402 60955 61619 62283 62649

Po 300 zł. Nr. 322 648 1439 1594 1827 1841 1919 2433 2726 3193 3461 3762 3806 3846 3983 4361 5051 5097 5266 5357 5381 5800 6443 6630 7168 7759 8183 8908 9753 10631 10724 10842 11159 11631 12162 13064 13945 14738 15244 15385 15933 15988 17008 17094 18983 19796 19864 19999 20101 21878 22427 22836 23350 24008 24241 24693 25066 25123 25887 26813 27167 27265 27294 28511 28863 31122 31716 31790 31955 32042 32488 32912 33546 33706 34089 34543 35079 35497 35915 37357 37794 38359 38487 39610 40121 40179 40321 40550 41088 41293 41529 42595 42910 43201 43611 44029 44813 45418 45520 45602 46190 46717 46943 47046 47436 48002 48431 48957 49069 49371 50259 50443 50770 51121 51405 51494 51805 52539 53411 53442 54052 54638 54843 56955 57107 57635 58517 58902 59703 60757 63357 64192 64700 65676.

—** **ZE WZGLĘDU NA SUKCES POLSKIEJ FABRYKI MEBLI** p. f. „Strug" Sp. Akc., której centrala znajduje się w naszem mieście, podajemy w skróceniu odpis listu firmy londyńskiej: „Londyn, dnia 6 sierpnia 1926 r. Warunki, które zapanowały w naszym kraju (strajk — przyp. red.) w ciągu ostatnich kilku miesięcy, przeszkodziły nam w skomunikowaniu się w sprawie kompletnych sypialń, które otrzymaliśmy. Po pierwsze, niech nam wolno powiedzieć, że sypialnie te są wykonane w sposób najbardziej godny podziwu, jednak ze względu na zakup w większych ilościach, który zamierzamy uskutecznić u WPanów, prosilibyśmy o pewne zmiany, zastosowane do tutejszego rynku. Jakkolwiek jesteśmy bardzo zadowoleni z tego że WPanowie mogą nam dostarczyć artykuły, jakich żądamy, i po cenie, którą akceptujemy, prosimy przedewszystkiem o przysłanie technicznego eksperta celem zanotowania niezbędnych szczegółów i zawarcia ostatecznej umowy. Zaznaczamy, że sprawę traktujemy bardzo poważnie i oczekujemy od WPanów wiadomości. Z poważaniem (—) podpis. — Od siebie załączamy dyrekcji firmy „Strug" Sp. Akc. serdeczne „Szczęść Boże".

—** **SERDECZNE PODZIĘKOWANIE.** Niniejszem mam honor złożyć serdeczne podziękowanie p. Dr. W. Tarkowskiemu, jak również Siostrom i całemu personelowi kliniki chorych w Grudziądzu za staranne wyleczenie mojej nogi, chociaż wątpiłem, że będę mógł kiedykolwiek chodzić. Okazało się jednakowoż, iż po opuszczeniu kliniki czuję się bardzo dobrze i nogą władam w sposób dostatecznie dobry. **Józef Krawczyk**, Murowa 48/50.

—** **KOCHAJMY SIĘ...** Pan Popielski Józef, obywatel grudziądzki, zamieszkały przy ul. Kościuszki 5, z zasady bardzo gościnny i spokojny, spotkawszy swego przyjaciela Zuzioka Jana, zam. przy ul. Czerwonodwornej 13, wybrał się na „majówkę" do Dolnej Grupy. Podczas wesołej pogawędki w oberży p. Zaremby doszło do sprzeczki. P. Zuziok, chcąc się widocznie zrewanżować, a nie mając pieniędzy na kolację, rzucił się na Popielskiego, odliczając mu 150 złotych. Dopiero policja musiała położyć kres miłej sjeście koleżeńskiej, spisując odpowiedni protokół.

—** **POTĘGA TONÓW.** Pani S. zamieszkała przy ulicy Nadgórnej 3, pragnąc posłuchać koncertu, a nie mając widocznie odwagi wejść do cukierni, usiadła na ławce vis-a-vis cukierni „Wielkopolanka". Kapela grała jakąś kołysankę, która dziwnie rozmarzająco wpłynęła na uczucia p. S. unosząc ją myślami w krainę cudnej fantazji. O, jakież zdziwienie zarysowało się na obliczu pani S., kiedy spostrzegła brak torebki ze 100 zł. Doprawdy rzeczywistość jest bezlitosną. — Na przyszłość radzimy pani S. słuchać koncertu w lokalu, boć jest wtedy taniej.

—** **ZDERZENIE TRAMWAJU Z SAMOCHODEM.** Dnia 26 b. m. o godz. 1.30 w nocy na placu 23 Stycznia zderzył się tramwaj nocny z samochodem. Wypadku w ludziach nie było. Szkody materjalne nie zaszły.

—** **KRONIKA POLICYJNA.** Aresztowano 4 osoby za pijaństwo.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność Sokoli!** Zebranie Tow. Gimn. Sokół I. (Śródmieście). odbędie się w czwartek, dnia 26 bm., o godz. 8-mej wiecz. u druha prezesa Kaubego (Kino „Apollo") I piętro. O liczny udział uprasza się. Czołem! **Zarząd.**

—(rt) **Strzelanie czwartkowe Bractwa Strzeleckiego** odbędzie się w czwartek, dnia 26 b. m. od godz. 3-ciej po poł., na które się wszystkich członków zaprasza. Wystrzelony będzie kubek i ewtl. order wędrujący. **Zarząd.**

—(rt) **Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo** przy Farze zawiadamia swoje członkinie, iż w piątek, dnia 27 b. m. odbędzie się zebranie w sali parafjalnej o godz. 5-ej po poł. O liczny udział członkiń uprasza uprzejmie **Zarząd.**

—(rt) **Baczność Rodacy!** W niedzielę, dnia 29 sierpnia, o godz. 4 i pół po poł. odbędzie się w Bazarze zebranie w celu wskrzeszenia Tow. Ludowego. Zapraszamy jaknajuprzejmiej wszystkich, od robotnika do inteligenta, by licznie na to zebranie przybyli. — Towarzystwa Ludowe na Pomorzu mają wielkie zasługi i w Grudziądzu za czasów niewoli były bardzo ruchliwe, a dziś trzeba wskrzesić to Towarzystwo, bo nam trzeba zgody i bratniej miłości. My się musimy poznać i pokochać. Obecnie dzielimy się na partje i na związki, w których nawzajem się zwalczamy. Tow. Ludowe będzie ta łącząca platformą dla wszystkich warstw i stanów, bo zgody, jedności i bratniej miłości nam trzeba. W tej myśli wzywamy wszystkich, którym dobro narodu naszego leży na sercu, by się z nami złączyli i by zaagitowali, aby sala Bazaru wypełniła się po brzegi. O liczny udział prosi: **Za Komitet Organizacyjny** (—) Goncerzewicz, przewodniczący.

—(rt) **Towarzystwo Muzyczne im. St. Moniuszki w Grudziądzu.** Nauka w Instytucie Muzycznym rozpoczyna się dn. 1 września r. b., jak zwykle, od godz. 3 po poł. Plan godzin pozostaje ten sam, jaki był przed wakacjami. Każdy więc z uczniów udaje się o wyznaczonym przed wakacjami czasie do swego profesora na lekcję. Specjalne zaś życzenia co do ewentualnej zmiany profesora lub czasu przyjmuje kancelarja Tow. Muzycznego, ul. Kościuszki 24. Zgłoszenia nowo wstępujących uczniów i uczenic i przydzielenie ich odnośnym profesorom załatwić można tylko w kancelarji Tow. Muzycznego.

—(rt) **Baczność Śpiewacy Tow. Śpiewu „Moniuszko“.** Jak Szan. Członkom wiadomo, urządza Tow. śpiewu „Moniuszko” łącznie z bratniem Tow. śpiewu Św. Cecylji w Lisewie — koncert w Lisewie, i to dnia 29 b. m. Wobec tego uprasza się Szan. Śpiewaków o gremjalne przybycie na następną lekcję, która się odbędzie w piątek, dnia 27 b. m. punktualnie o godz. 8 wiecz. Cześć Pieśni! **Zarząd.**

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Kino „Apollo“.

Wyświetlany obecnie film p. t. „Dorota Vernon“, kiedy Warszawa jest jeszcze pod świeżem wrażeniem pobytu w niej dwóch wielkich „gwiazd“ filmowych Mary Pickford i Douglas Fairbanks‘a, w którym odtwarza rolę Mary Pickford, zyskuje na specjalnej aktualności. Entuzjazm, z jakim witano wielkich artystów Nowego Świata, może być miernikiem i dowodem popularności, jaką cieszy się Mary Pickford i jej niezrównany małżonek wśród niezliczonych rzesz, interesujących się kinem.

Nic też dziwnego, że w Grudziądzu żaden film z Mary Pickford nie pozostał bez echa u tutejszych bywalców kina, boć w umysłach wszystkich pozostaje chęć ujrzenia nie po raz ostatni jej nadzwyczaj udatnych kreacyj. I znowuż powstał nowy film p. t. „Dorota Vernon“, ostatni i bezwzględnie najlepszy film Mary Pickford, w którym łatwo spostrzec zmianę w doborze jej ról; Mary Pickford grała dotychczas prawie zawsze role ubogich lub przeciętnych dziewczynek. Tu natomiast jest otoczona splendorem dziedziczki możnego rodu, podnoszącym jej urodę wspaniałemi kostjumami. Charlie Chaplin, zobaczywszy ją na ekranie powiedział, że dopiero teraz przekonał się, jak piękna i słodka jest Mary. Szpalty wszystkich pism zagranicznych przepełnione są entuzjastycznemi artykułami i sprawozdaniami o tym filmie, który od szeregu miesięcy nie schodzi z repertuaru największych kinoteatrów Paryża.

Z Pomorza.

—** **PUCK. (Cała wieś spłonęła).** W miejscowości Grossendorf, powiat Puck, którego część należy do Niemiec, wybuchł w tych dniach straszny pożar. W ciągu czterech godzin spaliła się cała wieś tak, że pozostała tylko kupa gruzów. Ofiarą płomieni padło prócz inwentarza i zbiorów, 26 dużych gospodarstw. Spaliło się 200 świń, 50 krów, 40 koni. Wszelkie połączenia telefoniczne uległy zniszczeniu. Ofiar w ludziach niema.

Z całej Polski

—* **BYDGOSZCZ. (Grzyby zwiastunem masowej śmierci).** W Konstancinie powiat Wyrzysk zdarzył się wczoraj wypadek masowej śmierci z powodu otrucia grzybami. Po spożyciu grzybów zmarł 10-letni chłopiec nazwiskiem Szpot, następnego dnia zmarła w straszliwych męczarniach jego siostra, w dwa dni później w Wyrzysku dwie pozostałe siostry. Pogrzeb odbył się przy masowym udziale publiczności.

—* **POZNAŃ. (Burzliwy wiec kolejarzy).** W ubiegły poniedziałek odbył się w sali domu Królowej Jadwigi wiec Pol. Zw. Kolejarzy. Na zebraniu omawiano między innymi sprawę przemianowania ministerstwa kolei na generalną dyrekcję, podległą ministerstwu komunikacji. Dyskutowano żywo nad położeniem kolejarzy, przyczem zebranie potępiło uchwałę rady ministrów podwyższającą pobory wojskowych kosztem pracowników cywilnych. (Ministrowi Spraw Wojskowych podwyższono pobory o 300 proc.).

Po bardzo burzliwej dyskusji zebranie wypowiedziało się przeciw „sanacji moralnej“, uchwalając rezolucję, protestującą przeciwko krzywdzeniu cywilnych pracowników państwowych na rzecz wojska.

O mistrzostwa kręglarskie. W najbliższych dniach rozpoczną się w Poznaniu rozgrywki o mistrzostwa kręglarskie, w których weźmie udział około 240 członków różnych klubów.

—* **KATOWICE. (Gen. Charpy na Śląsku).** Dnia 25 bm. przybył na Śląsk szef misji wojskowej francuskiej w Polsce, gen. Charpy, celem zapoznania się z przemysłem śląskim. Generał zabawi na Śląsku do soboty dnia 28 b. m.

Gen. Charpy towarzyszą major wojsk francuskich Esman, oraz major sztabu generalnego Arciszewski. Przy zwiedzaniu przemysłu górnośląskiego pomocnym będzie generałowi delegat ministerstwa Spraw Wojskowych, przebywający na Śląsku podpułk. Jankowski.

—* **KATOWICE. (Kalifornijskie zamówienia dla śląskiego przemysłu metalurgicznego).** Według wiadomości, obiegających sfery przemysłowe Górnego Śląska, fabryka „Ferrum“ w Zawodziu pod Katowicami otrzymała zamówienie na dostawę rur o wysokiem ciśnieniu dla Kalifornji. Zamówienie to ma mieć wartość kilkuset tysięcy dolarów i ma być wykonane w ciągu najbliższych miesięcy.

—* **KRAKÓW. (Kiszki skazane za zabójstwo Panka).** Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie stanęła we wtorek rodzina Kiszków, oskarżona o to, że rzuciła się z kopaczkami na Stanisława Panka i pobiła go tak silnie, że poniósł śmierć na miejscu. Spór powstał na tle zatargu o przejście przez miedzę.

Zajście miało przebieg następujący: Kiedy Panek przechodził przez miedzę, dzielącą rolę jego od roli brata, zauważył Kiszków, stojących z kopaczkami, którzy podbiegłszy do niego rzucili się nań, zadając mu szereg ciosów. Przy zajściu obecna była niejaka Czyganowa, która zachęcała napastników do bicia. Pobity Panek runął na ziemię i wkrótce wyzionął ducha.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, skazujący Pawła, Reginę i Józefa Kiszków za zabójstwo na półtora roku więzienia. Czyganową uwolniono od winy i kary.

50-lecie Straży Ogniowej w Grudziądzu.

Ochotnicza Straż Pożarna w Grudziądzu (Pomorze) obchodzi w dniach 2—6 września 1926 r. 50-letni jubileusz swego istnienia.

Protektorat nad uroczystościami jubileuszowemi objęli łaskawie Panowie: Wojewoda Pomorski Dr. Stanisław Wachowiak; Starosta Krajowy Pomorski Dr. Józef Wybicki; Przewodniczący Rady Miejskiej Mecenas Julian Szychowski; Prezydent Miasta Józef Włodek.

Z obchodem połączony jest wojewódzki kurs strażacki od 2—4 września i wystawa sprzętów pożarnych w dniach 4 i 5 września.

Zarząd i Komenda:

L. Kaszewski, naczelnik; J. Brzozowski, I zast. naczelnika; F. Schwertz, II zast. naczelnika; Fr. Orzechowski, sekretarz; Wł. Kamiński, skarbnik; E. Taukert, gospodarz.

W. Andrzejewski, dyr. Banku Zw. Sp. Zar., radny miasta. — K. Balcerowicz, przemysłowiec. — E. Baranowski, aptekarz, radca miejski. — St. Barcz, dyr. gazowni miejskiej. — Biskupski, dyr. Pom. Stow. Ubezpieczeń. — A. Ciechanowiecki, nacz. Urzędu Kol. — J. Czarliński, dyr. fabryki „Unia“, prezes Pom. Izby Przem. Handl. — Fr. Damrath, rest., czł. hon. O. S. P. — Ks. Dembek, dziekan. — Płk. St. Dembiński, dow. 18 p. ul. — A. Desert, dyr. fabr. Pepege. — Inż. A. Dolatowski, dyr. elektr. miejsk. — B. Drogoszewski, kupiec, członek hon. O. S. P. — Major rez. M. Drouet, prezes Koła Oficerów Rez. — J. Duday, fabrykant, radny miasta. — K. Goncerzewicz, wł. domu. — Fr. Grajewski, lek. wet., dyr. rzeźni miejskiej. — Wł. Grobelny, dyr. Zakl. Graf. Wikt. Kulerskiego, prezes Pom. Izby Rzem. — S. Halperin, dyr. fabr. Pepege. — Dr. E. Hoffmann, radny miasta. — Inż. dypl. E. Herzberg, dyr. fabryki Herzfeld i Victorius. — F. Karolewicz, hotelista. — Gen. Kasprzycki, dow. O. S. K. — D. Klimek, drogerzysta, radca miejski. — B. Klimkowa. — Płk. Fr. Koreywo, dow. 65 p. piech. — Płk. J. Korycki, dow. 16 p. a. p. — A. i W. Korzeniewscy, kupcy. — B. Krobski, wiceprezydent miasta. — H. Krupski, syndyk Pomorsk. Izby Przem. Handl. — H. Kruszonowa. — B. Krzywiński, poseł na Sejm. — W. Kulerski, komisarz graniczny. — Gen. K. Ładoś, dow. 16 dyw. piech. — A. Lipowski, radca miejski. — St. Machalewski, red. nacz. „Głosu Pomorskiego”. — T. Marchlewski, prezes Zw. Tow. Kup. na Pomorze. — B. Murawski, kupiec, radca miejski. — P. Noetzel, radca miejski. — Wł. Nowakowski, kupiec, radca miejski. — A. Nowicki, poseł na Sejm. — M. Ostrowski, prezes Sądu Okr. — Dr. O. Pehr, adw., radny miasta. — W. Polley, kupiec, czł. hon. O. S. P. — R. Peikert, budowniczy. — Red. J. Rakowski. — E. Reder, poseł na Sejm, radny miasta. — O. Redman, wł. browaru. — J. Ruciński, dyr. B. P. — S. Rupprecht, fabrykant. — H. Rosanowski, wł. młyna, radny miasta. — A. Ruchniewicz, fabrykant, radca miejski. — M. Ruchniewiczowa. — L. Sobociński, nacz. red. „Gońca Nadwiślańskiego“. — B. Spychała, mistrz piek., radny miasta. — Z. Stanek, dyr. Pom. Zakładów Ceram., radny miasta. — St. Stołowski, budowniczy miejski. — Dr. J. Sujkowski, radca miejski. — Prof. W. Szczeblewski, malarz-artysta. — Fr. Sielski, adw., radny miasta. — St. Tomczyński, prezes Pomorsk. Zw. Straży Pożarnych, burmistrz Łasina. — W. Tümpernagel, dyr. browaru Kuntersztyn. — Dr. J. Ulatowski, dypl. chemik. — R. Wasilewski, red. nacz. „Gazety Grudziądzkiej“. — P. Witkowski, spedytor P. K. P., radca miejski. — K. Wolski, aptekarz, wł. fabryki „Pomerania“. — K. Wysocki, adw. i not. — J. Zawacki, dyr. Banku Ludowego. — M. Żyborska.

Program:

Przez cały czas obchodu na stacji kolejowej przyjmuje gości komisja przyjęć, a biuro kwaterunkowe rozdziela kwatery.

Od 2—4 września: Wojewódzki kurs strażacki.

Sobota, dnia 4 września.

Godz.	9—16	Zwiedzenie wystawy pożarnej.
„	17	Ćwiczenia okazowe grudziądzkiej O. S. P.
„	20	Capstrzyk.

Niedziela, dnia 5 września.

Godz.	6	Pobudka.
„	8	Zbiórka w ogrodzie Teatru Miejskiego.
„	8.30	Pochód do kościoła na mszę św.
„	9	Msza św.
„	10.20	Defilada na Pacu 23 Stycznia.
„	11	Uroczysta akademja w Teatrze Miejskim.
„	13.30	Przerwa obiadowa.
„	16	Ćwiczenia okazowe straży pożarnych, występy strażackie, koncert, zabawy ludowe i t. p.
„	19	Zabawy taneczne na kilku salach.



Sielanka rodzinna: ojczulek i mamusia uczą się tańca.

—* **LWÓW. (Z żałobnej karty).** We wtorek zmarła żona posła Głąbińskiego Marja z Zadurowiczów Głąbińska.

Ujęcie prowodyra bolszewickiego. W więzieniu lwowskim osadzony został aresztowany przed pewnym czasem w Borszczowie niejaki Bokszowany, który w czasie rewolucji ukraińskiej był komendantem ukraińskich ekspedycji karnych, przyczem odznaczył się bestjalskim traktowaniem bezbronnych Polaków.

Bokszowany został ujęty w chwili, kiedy chciał się przeprawić przez Zbrucz na stronę polską. Przychwycony początkowo zataił swoje nazwisko, podając jako powód ucieczki z Sowdepji prześladowania ze strony bolszewików. Wkrótce jednak udało się zdemaskować łotra, który oddawna już jest poszukiwany przez władze polskie jako oskarżony o morderstwa, dokonane z niezwykłem okrucieństwem.

Potknął się na drodze do majątku. We Lwowie aresztowano niejakiego Śliwińskiego, który podrobiwszy sobie pieczęć magistratu, podnosił z różnych źródeł pieniądze za fałszywymi kwitami.

Związek Oficerów Rezerwy ziem polskich, województw wschodnich, uprasza wszystkich oficerów i podoficerów rezerwy wykonywujących jakikolwiek samoistny zawód, o pisemne zakomunikowanie o tem Związkowi (Lwów, Kopernika 1), celem umieszczenia tych danych w kalendarzu oficerów rezerwy.

Z całego świata.

— **Jarmark Niżnij-Nowgorodskij** zrobił w tym roku kompletne fiasco. Od 1 do 16 sierpnia zrobiono zaledwie 689 tranzakcyj i to tylko wewnętrznych sowieckich. Cały obrót pierwszych dwóch tygodni jarmarku nie pokryłby jednodniowego obrotu z czasów przedwojennych.

— **Skutki fanatyzmu.** Według oficjalnej statystyki, zaburzenia na gruncie religijnym w Indjach w przeciągu trzech ostatnich lat dały w rezultacie 2 800 rannych i 260 zabitych.

— **Jubileusz pisarza czeskiego.** Dnia 23 sierpnia skończył 75 lat życia najpopularniejszy pisarz czeski Jirasek. Jubilat jest autorem przeszło 400 tomów powieści historycznych, omawiających kilka wieków historji Czech. W niedzielę ubiegłą odbyła się w Pradze uroczysta akademja na jego cześć.

Huragan w Portugalji. „Chicago Tribune“ donosi z Lizbony, że gwałtowny huragan zniszczył środkowe okręgi Portugalji. Wiele miejscowości wskutek wylewów zostało zalanych wodą. Ponadto grad zniszczył znaczną część zbiorów w tych okolicach.

— **Straty banków wskutek rozbojów i kradzieży.** Według wiadomości, otrzymanych z Chicago przez londyński „Dailly Telegraph“, kierownik Związku banków stanu Illinois oblicza, że w ciągu 1924 r. banki amerykańskie straciły wskutek rozbojów, kradzieży i oszustw 3.620.600 dolarów. — Według tych samych obliczeń, w ciągu ostatnich 35 lat przestępczość zwiększyła się w Stanach Zjednoczonych dwunastokrotnie.

— **Prezydent Coolidge zwolennikiem oszczędności.** Roczny budżet państwowy, przedłożony do aprobaty prezydenta Stanów Zjednoczonych, dosięgnął sumy 3-ch miljardów 369 miljonów dolarów. Coolidge skreślił te cyfrę, wstawiając na jej miejsce 3 miljardy 270 miljonów. Na objekcje czynione przez referenta, odrzekł w zwykłym sobie lakonicznym stylu, że budżet uważa za wygórowany i żadnych protestów nie uwzględni. Ministerstwa musiały nolens volens do decyzji tej się zastosować, wprowadzając odpowiednie redukcje personalne.

— **Wiluś chce się przewietrzyć.** Wiedeński „Neue Freie Presse“ podaje za Chicago Tribune, że b. cesarz Wilhelm zachorował ciężko na grypę. Holenderski minister spraw wewnętrznych, dr. Kan, który w tych dniach złożył b. cesarzowi wizytę, pragnie wystarać się dla Wilhelma o zezwolenie na wyjazd do kraju o łagodniejszym klimacie.

— **Fabrykant zamordował telefonistkę.** Słynny na cały świat fabrykant szelek, miljoner Guyot, który zamordował młodą telefonistkę w Meaux i ciało jej usiłował spalić, jest aresztowany przez policję paryską.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

KINO ORZEŁ

Od czwartku, dnia 26 sierpnia br.
potężne arcydzieło francuskie pod tytułem:

„VIDOCQ"

15 wielkich aktów hipersensacji według znakomitej powieści **Artura Bernede.** Realizacja **Ludwika Malpsa i Jana Kemm** w roli Vidocqa słynny tragik **RENE NAVARRE**
Początek przedstawień o godz. 6.15 i 8.15 w niedzielę o godz. 4.15 popoł.
W niedzielę o godzinie 2-ej po południu:
wielkie przedstaw. dla dzieci i młodz. „VIDOCQ"

W sprawie upadłościowej firmy kupca Pawła Schimmka w Grudziądzu wyznacza się termin celem zawarcia ugody przymusowej na dzień 28 września 1926 r. o godz. 12 w południe w tut. Sądzie Powiatowym pokój nr. 3.
Grudziądz, dnia 10 sierpnia 1926 r.
Sąd Powiatowy. 7863

W sprawie upadłościowej firmy Grudziądzka Industrja Mebli E. Sommerfeldt, właściciel firmy Ewald Sommerfeldt w Grudziądzu zwołuje się na 3 września 1926 r. o godz. 12-tej w południe w pokoju nr. 3 Sądu Powiatowego w Grudziądzu ogólne zgromadzenie wierzycieli upadłej firmy celem rozpatrzenia projektu zarządcy masy konkursowej co do sprzedaży z wolnej ręki nieruchomości upadłego dłużnika w Grudziądzu przy ul. Kościuszki nr. 59a, 61, 63 zapis. w księdze wieczystej karta 1662, 1624 i 1475 oraz celem ewentualnego upoważnienia zarządcy do sprzedaży tych nieruchomości.
Grudziądz, dnia 14 sierpnia 1926 r.
Sąd Powiatowy. [7862

Wyrokiem wykluczającym poniżej podanego Sądu z dnia 22 kwietnia 1926 r. został list hipoteczny na zapisaną w księdze gruntowej Grudziądz karta 1312 w oddziale III. pod nr. 8 hipotekę w kwocie 60.000 mk. z 6% od 1 listopada 1908 na rzecz Wandy Sterz z domu Chmielewska pozbawiony mocy.
Grudziądz, dnia 18 czerwca 1926 r.
Sąd Powiatowy. [7864

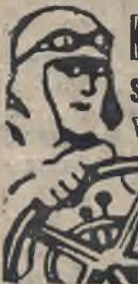
Kursy bieliźniarstwa
szycia i robót ręcznych
przy **Szkole Gospodarczej** w Grudziądzu.
Zapisy uczenic w godz. od 10-tej do 1-ej pop. przyjmuje **kancelarja szkolna** ul. Trynkowa 19, II p. Początek lekcyj 1 września br.

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu
Przyjmuje zapisy uczenic w godzin. od 10-tej do 1-ej popołudniu w **kancelarji szkolnej** ulica Trynkowa 19, II p. do 28 sierpnia br. Początek lekcyj 1 września br. **Dyrekcja szkoły**

Jadwiga Felska
pianistka
udziela naukę na wszystkich stopniach
kursu fortepianowego
Zgłoszenia od 3—5 pp. **Ogrodowa 18.**
8446

Lekcji na fortepianie
udziela dodatnio akadem. wyszkolona nauczycielka muzyki **Grudziądz, ul. Książęca 7,** III p. Zgł. możliwie w niedzielę od g. 1 począwszy.

Stroiciel-Koncertowy
z mego głównego przedsiębiorstwa w Bydgoszczy przybędzie w najbliższych dniach do Grudziądza. Zgłoszenia na
strojenia pianin i fortepianów
możliwie wcześnie uprasza (7941
B. SOMMERFELD, fabryka fortepianów
Oddział w Grudziądzu
ulica Groblowa 4 :—: telefon 229.



Kursy Kierowców Samochodów.
Szkoła szoferów zawod. i gentelmensk.
Wstęp 1 i 15 każdego miesiąca.
Kurs trwa 3 miesiące.
Warsztat samochod.
Dorożki samochod.
7763
Fr. Lipiński, Grudziądz Mickiewicza 19 Telefon nr. 94 i 494

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i lożę
ważny na
26. 8. 26
do kina „Apollo"

Młocarnia
Clayton jak nowa 54×22×8 z łożyskiem kulkowem — **korzystnie do oddania.** Pełna gwarancja. Dobre warunki. [7945
Hodam & Ressler
fabryka maszyn
Grudziądz — przy dworcu.

SKŁAD
z obszernemi ubikacjami pobocznemi, w centrum miasta i ruchliwem miejscu od zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 7872.

Okazja!
Złoty zegarek męski
3 kopert. Anker, mechanizm Szwajcarski, jak nowy, mało noszony, gwarancja za dobry chód.
Złoty zegarek damski
z bransoletką złotą, 14 karat. i brylant.
Pierścionek damski
tanio do sprzedania.
B. Papier - Grudziądz
Mickiewicza nr. 21, I ptro
7871

Podróżujących
do sprzedaży torebek szczęścia (Wundertüten) poszukuje na pensję lub prowizję 7870
Wydawnictwo Wielkopolskie, Bydgoszcz, ul. Fredry 7.

Broszurka o 72 stronach
Leona Mikołajczaka
Quo vadis Polonia?
cena 40 groszy
jest do nabycia w
Drukarni Pomorskiej
ulica Groblowa 27/29

Parowa
maszyna do sieczki
ca 14" jak nowa, zaopatrzona kombinowaną tarczą do pasa i liny, załazne do prowadzanie słomy itp. — korzystnie do oddania na dobrych warunkach. [7996
Hodam & Ressler
fabryka maszyn
Grudziądz — przy dworcu.

Ogłaszaj w Głosie Pom.

Pończochy
jedwabne, fils d'ecosse, jedwabne i florowe, bawełniane, wełniane i wełniane z jedwabiem
Skarpetki męskie i dziecięce polecam w dużym wyborze
obecnie z dużym rabatem
Pomorska Fabryka Pończoch
7793 T. z o. p.
Grudziądz, Groblowa (Pl. Kąpielowy), tel. 284

Wyborowe wina wódki i likiery
również
Miód staropolski wyborny
½ butelka 3,— 1/1 butelka 4.75
poleca
Czesław Kaczmarek
Specjalny skład wódek i win
Gdańska 25 **Bydgoszcz** telefon 1563

WEŁNĘ
kupuje i przędzie
Przędzalnia wełny
Wąbrzeźno-Pom.

Sprzedaże

Z powodu śmierci mego męża sprzedam moje
48 morgowe gospodarstwo
natychmiast. 8445
Emma Kohls, Lisiekąty poczta Owczarki powiat Grudziądz.

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania **dom z ogrodem.** Osada ulica Chełmińska nr. 4, Strzemięcin. [8452

Kupna

Szybę wystawową
szerok. 175, długość 210 wraz z całem urządzeniem poszukuje się. Zgł. do Głosu Pom. nr. 7854

Kupujemy każdą ilość
łomu szamotowego
Pomorskie Zakłady Ceramiczne Tow. Akc., Grudziądz. ul. Tuszewska Grobla 57

Kupię
urządzenie sklepowe
Of. zaraz do biura ogł. „Par", Toruńska nr. 4.

Pianino do własnej potrzeby kupię za gotówkę. Of. pod A. 3015 do Biura ogł. Wallis, Toruń

Każdą ilość
drzewa świerkowego
w wałkach 1 lub 2 m, średnicy od 13 do 25 cm kupi 6667
Wielkopolska Papiernia
Bydgoszcz-Czyżkówko
telefon 1151-1137
Adr. telegr. „Papyrus"

Poszukuję kupna
dobrej oberży
w dobrej wsi z odpow. kapitałem. — Oferty do Gł. Pom. p. nr. 8460pm

Dzierżawy

Od 1-go października br.
rzeźnictwo
z elektr. zapędem do wydzierżawienia. 1 koń siwek 5 letni, 1 fura, 1 sanie robocze i półszorki do sprzedania. Małe Tarpno, ulica Grudziądzka nr. 86. [8449

Sadek śliwkowy
do wydzierżawienia zaraz Nadgórna 48a I u właściciela

»Vesta« Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu
Ubezpiecza: na życie, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności prawnocywilnej i samochody od uszkodzenia.
Wnioski przyjmuje: 7865
Oddział Pomorski w Grudziądzu
Telef. 83 Plac 23-go Stycznia 10 Telef. 83

SKRZYDŁA ✻ PIANINA
BECHSTEIN · BLÜTHNER · FEURICH etc.
poleca przy wielkiej obniżce cen
na dłuższe raty miesięczne
B. SOMMERFELD
FABRYKA FORTEPIANÓW
Oddział Grudziądz ul. Groblowa 4 Telefon nr. 229.
7802

Posady

100 zł dam za wyrobienie mi stałej posady biurowej. Posiadam kilkuletnią praktykę biur. adm., kurs buchalterji i roczną praktykę buch. Okazać mogę dobre świadectwa. Łask. zgł. do Głosu Pom. nr. 8436pm

Poszukujemy natychmiast
bednarza
Venzke & Duday
Grudz. Mało-Młyńska 3/5

Skromna, uczciwa osoba znająca się dobrze na gospodarstwie poszukuje posady jako gospodyni. Oferty do Gł. Pom. pod nr. 8457pm

Pokojowa
moralna i uczciwa, która ma dobre polecenia, zna wszelkie sprzątanie, pranie i prasowanie także sztywnej bielizny potrzebna natychmiast lub od 1 września na majątek w pow. chojnickim. — Zgłosz. przyjmuje **H. Kruszonowa - Grudziądz,** ulica Toruńska 22, I. [8455

Uczciwa panienka
umiej. gotować poszuk. posady. Adres wskaże Adm. Gł. P. p. nr. 8450.

Mieszkania

Poszukuje się natychm.
2 pokoi
z kuchnią itd. za odstępnem. Zgłosz.: Skrytka pocztowa nr. 20.

Potrzebny **pokój** umeblowany z osobn. wejściem. Oferty do biura ogłoszeń „Par", Toruńska nr. 4. [8461

2 dobrze umebl. pokoje
dla solidnych panów lub dla młodego małżeństwa z używaln. kuchni do wynajęcia Kościuszki 12, I ptro prawo 8454) Szymański.

Wydzierżawię 2 pokoje słoneczne gust. umebl. sypialnie i salon z fortepianem od 1. X. 26. Zgł. 3 Maja 8, I.

Pokój umeblow.
do wynajęcia Tuszewska Grobla 18, I p. pr.

Duży front. umeblowany pokój
z balk., z dobrą obsługą do wynajęcia. Pianino do dyspozycji A. Derkowska, Plac 23 Stycznia 8 II p.

Szukam
PENSJI
dla **chłopca** IV klasy gimnazjum klasycznego z całkowitym dozorem zadań szkolnych. —
Oferty z podaniem ceny upraszam do Głosu Pomorsk. pod nr. 8401

Przyjmę dziewczynki szkolne na stancję Lipowa 1, I lewo. [8415

Zguby

Unieważnia się zagubioną książ. wojskow. wyst. na b. ułaoa Stan. Żywieckiego ur. 8/V 96. w Wierzonie przez P. K. U. Sierpce

Zgubiono książeczkę wojsk. na nazwisko Franciszek Wołowski. Zwrócić proszę ul. Komarowa 29, III

Różne

Chłopcom i dziewczynk.
uczęszczającym do szkoły, nadarza się okazja ćwiczeń na fortepian. Rynek 1, I pr.

Poszukuje się
2 ubikacje
w dogodnem położeniu na ulokowanie biura. Zgł. pisemne lub ustne przyjmuje **Inspektorat Straży Celnej** w miejscu, ul. Słowackiego 2, III p. od godz. 9—13-tej

PIEGI
plamy, wyrzuty,
usuwa krem **Benegnina**
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.
Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele.
Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Materjały piśmienne
książki, różne instrum. muzyczne, Księgi handlowe, Druki, Pieczątki, Bloki kasowe Paragony i małe blaszki zawsze nabyć u
Wład. Kulerskiego
ulica Pańska nr. 19
Kto tam kupuje, ten oszczędza wiele pieniędzy. Proszę się przekonać!